Dziś 10 stron | Opł. pocztowa uiszczona rycz. z góry. | Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

WYDANIE PORANNE

GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 59. — Telefon redakcji w nocy nr. 511 i 512. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20742
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kantaka nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 40. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 18 lutego 1928 r. | Rok IV.

Ostatnia twierdza endecka... zdobyta

Na wczorajszym wiecu w Toruniu cała ludność poszła pod sztandar „Katolickiej Unji Ziem Zachodnich".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Toruń, 17 lutego.

Przy wypełnionej sali „Strzelnicy" w Toruniu odbyło się wczoraj imponujące zebranie „Katol. Unji Z. Z."

Programową mowę, dotyczącą zadań politycznych, gospodarczych i społecznych „K. U. Z. Z." w przyszłym Sejmie, wygłosił czołowy kandydat p. Donimirski. Spokojne, wielkim rozumem politycznym i gospodarczym nacechowane wywody mówcy, uczyniły na licznie zebranych słuchaczy olbrzymie wrażenie.

Następny mówca, dyr. Grobelny (Stan Średni) porwał zebranych płomienną mową, która w pierwszej części dała obraz dążności Stanu Średniego, a następnie zapoznała wszystkich z brudną taktyką partyjną endecji. Burza oklasków poświadczyła, że słowa referenta trafiły do serca i przekonania wiecowników.

Przemówił jeszcze p. Odrowski z ramienia Chrześc. Demokracji, wyluszczając naczelne postulaty tego stronnictwa.

Jakkolwiek przemawiali jeszcze przedstawiciele innych, luźno idących stronnictw, nic nie zdołało osłabić wrażenia, jakie wywołały rzeczowe wywody głównych kandydatów „Unji".

Przedstawicielom endecji brakło odwagi przeciwstawić się temu płomiennemu nastrojowi za „trzydziestką", jaki trwał od początku do końca zebrania. Przemówił jedynie skromny współpracownik „Słowa", wyśmiany i wygwizdany przez całą salę. Endecji zarzucono powszechnie wrogą dla państwa działalność, która już swego czasu stała się jedną z przyczyn zamordowania ś. p. prezydenta Narutowicza.

To niebywałe zwycięstwo „Katol. Unji Z. Z." i to w Toruniu, gdzie endecja siedziała niby w twierdzy obronnej — stało się początkiem końca znienawidzonej wśród społeczeństwa polskiego partji. Skoro runęła ostatnia twierdza endecji, zwycięstwo „trzydziestki" na Pomorzu nie ulega najmniejszej wątpliwości..

— — — — — — — — —

Szczegółowe sprawozdanie z referatów, zamieścimy w jednym z następnych numerów „Gońca N."

O polskie okręty wojenne i amunicję w Gdańsku.

Rokowania z Senatem rozpoczęte.

Gdańsk, 16. 2. (Pat.) Podając doniesienia biura Wolffa o rozpoczęciu bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich w sprawie postoju polskich okrętów wojennych w Gdańsku oraz w sprawie polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte, dzienniki dzisiejsze wyrażają zadowolenie z podjęcia tych bezpośrednich rokowań, zapowiedzianych już przez nowy Senat w deklaracji programowej. Dzienniki gdańskie wyrażają dalej nadzieję, że rokowania te doprowadzą do pomyślnego rezultatu dla Gdańska.

Doniesienia dzienników gdańskich zaznaczają, że prawdopodobnie obie wyżej wspomniane sprawy wyjęte będą z porządku dziennego obrad marcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Zamiast uroczystości -- awantury.

Demonstracja studentów w dniu święta Kowna.

Kowno, 16. 2. W związku z obchodem 10-lecia niepodległości Litwy (aktu aprobowanego przez okupantów niemieckich) przybyli do Kowna liczni dyplomatyczni goście.

Z Rygi przybyli posłowie Estonji, Francji i Szwecji, jak również kilkunastu litewskich posłów zagranicznych. Z Ameryki przyjechała delegacja obywateli amerykańskich, pochodzenia litewskiego. Spodziewana jest z racji święta amnestja dla przestępców politycznych, znajdujących się w więzieniach.

Litewski gabinet ministrów odbędzie jutro uroczyste posiedzenie, któremu przewodniczyć będzie prezydent Smetona. Za granicę wyjechali dzisiaj kurjerzy, którzy wiozą ordery litewskie „Giedymina" dla mężów stanu i polityków w Czechosłowacji i Włoszech.

Kowno, 16. 2. Przygnębiający nastrój ludności wywołują liczne demonstracje młodzieży, nieprzychylnej obecnym władzom. W Alei Wolności demonstranci wyprzęgli konie z tramwaju a wagon przewrócili do góry kołami. Policja aresztowała kilku demonstrantów, którzy zeznają, iż w ten sposób protestują przeciwko niedbalstwu władz, które nie umiały do tej pory zeuropeizować stolicy Litwy.

Znowu prowokują.

Mińsk, 16. 2. W dniu 18 i 19 bm. odbędą się na terenie Białorusi sowieckiej wielkie manewry Komsomołu, w których udział ma wziąć 4000 komsomolców, w tej liczbie także organizacja Awjochim. Manewry będą nosiły miano „Marsz 4-ch tysięcy", który ma symbolizować akcję ku wyzwoleniu Białorusi Zachodniej z pod panowania polskiego.

Secesjoniści.

Tygodnie poprzedzające wybory do Sejmu zmąciły docna umysły tych wszystkich, których jakiś tam głupi nowyk przywiązał do politykowania...

Coś nie coś majowe słonko z głębin politykowania wyłowiło co piękniejsze krusze niesfałszowanego patrjotyzmu, wszechpolskości i tych ludzi, którzy marzeniami młodości snując czarowne sny o wielkim rozumie stanu, dźwignąć zamierzali „zasadniczą opozycją" zatraconą godność narodową, aliści, o ile trudniej było w wyraźnikach takiego politykowania znaleźć choćby szczyptę szczerości, o tyle szermierzy tych wielkich haseł narodowych, nauczyli się zwycięsko przeskakiwać przez parkany zagród wilanowskich.

Podzielili się ludziska w obozach politycznych na witosowców i bojkowców, chadeków i mieszczuchów, pepesowców i sanacyjnych, endeków i monarchistów, enperowców po prawicy i lewicy, itd., cóż więc dziwnego, że do malowania szyldów programowych sprosz one co silniejsze mózgi, znające na wylot sztukę orjentowania się w przeróżnych zakamarkach tak zwanej wyższej polityki.

Pojęcie wyższej polityki znane tylko wodzom stronnictw politycznych, polega nietylko na dobieraniu kolorów potrzebnych do ubarwienia szyldu wyborczego. Te wodze społeczeństwa na czas wyborów odnajdują karmę duchową dla publiczności, która w żywem czy pisanem słowie zaordynowana z laboratorjum, w którem fabrykują wyższe koncepcje taktyczne, ma to do siebie, że nie wszyscy zniosą mogą całą dawkę takiej karmy, jako że nie wszystkim służy jednako medycyna wyborcza.

Przyjęcie w milczeniu i pochyloną głową jednego lutu leku z apteczki takiego wodza politycznego, określa się wiernością przekonań, zdolnością rozumowań, celowością dążeń, umiejętnością sortowania spostrzeżeń, a nawet zdobyć można łatwo łaskę pańską, pasującą rycerzyka na posła czy senatora.

Na takiego spływają tedy szczodrze świetlane błyski z miejsca zdobytego zaufania już nietylko wodza ale całego społeczeństwa: taki z pistoletem w ręku kładzie każdą upatrzoną ofiarę, takiemu w najwyższem stopniowaniu przyznaje się określenia znanego, cenionego, popularnego, zasłużonego i wytrawnego polityka, organizatora i działacza, który argumentacją i siłą przekonań zrobi może same mocy piekielne, a cóż dopiero mówić o takiej drobnostce jak piastowanie mandatu poselskiego.

Inaczej przedstawia się sprawa z tymi, którzy nie mogą przełknąć łyk takiego mazagranu politycznego, podanego przez wodza politycznego, gdyż ci zostają nagle wykleci z stronnictwa jako nieprawomyślni z przydomkiem zdrajcy, karjerowicza, człowieka bez kiniera, tchórza i szodnika, człowieka bez charakteru, który handluje przekonaniami, zaprzepaszczając honor partji i jej program.

Taki człowiek w gwarze obowiązującej na czas wyborów nazywa się również secesjonistą.

Ażeby społeczeństwo rozpoznać mogło lotwiej takiego secjonistę z pośród szaraków, potrzeba na szpaltach organu stronnictwa sfabrykować pospieszne opinję, co dokonuje się przez wyrezyserowanie takiego odruchu po-

wardliwości, iżby ten, do niedawna jeszcze znany i ceniony, raz na zawsze stracić mógł mowę.

Nieco odmiennie przedstawia się sprawa, gdy większa ilość wyznawców jakiegoś stronnictwa wymyka się od przyjmowania takiej karmy wyborczej, która popsuć jest w stanie najzdrowszą komorę żołądkową Wtenczas powstaje już grono secesjonistów.

Trzeba znać się na organizacyjnych posunięciach taktycznych, aby zrozumieć, że w podobnych przypadkach znajduje praktyczne zastosowanie wyjątkowa metoda odgraniczania wiernych od pozostałych secesjonistów, polegająca na tem, że jednemu z najwierniejszych w partji przydziela się buławę komisarza, z nieograniczoną na ziemi władzą organizacyjną.

Z chwilą, gdy pan komisarz stronictwa zaczyna urzędować, niema już niewiernych, od których z odrazą odwracać się należy, są natomiast wszyscy jednego serca i myśli, a więc i przekonań; wszyscy chwalą komisarza, niema wczorajszych kłamców i oszczerców, a co najważniejsza, niema nawet karjerowiczów, sobków, snobów i blagierów, gdyż począwszy od statystów a skończywszy na komisarzu, wszystko owiane jest duchem jakby chadeckim, wszystko biwakuje i wiwatuje zwycięstwo światła, prawdy i zbawienia.

Secesjoniści leżą pokotem...

Mogą oni jeśli chcą w pamięci zachować portret wspomnień z tych czasów, gdy tworząc najprzedniejszą straż w partji, widzieli skończonych nierobów, ludzi obcych życiu politycznemu, dalekich programowi stronnictwa, ludzi sprzedających na zawołanie jeśli zaszła świąteczna potrzeba zapałki patrjotyczne.

Mogą też rozpamiętywać i te czasy, gdy nieledwie garstka odmierzając krokami połacie całe, dała stronnictwu tu na Pomorzu nazwę.

Że przy tych rozpamiętywaniach secesjonistycznych, mogą cecesjoniści przypomnąć prawowiernym dawniejsze czasy, o tem statyści z komisarzem nie myślą.

Zdaje się że cesecjoniści coś knują...

Europa w obliczu rozszalałych żywiołów

Burze i powodzie niszczą pola, zabijają ludzi.

Warszawa, 17. 2. (Pat.) Cała niemal Europa środkowa zagrożona jest **niebezpieczeństwem powodzi.**

Depesze z Berlina donoszą o **gwałtownem tajaniu śniegu w górach,** który spływa **rwącymi potokami w niziny.**

Od 60 godzin pada ulewny deszcz.

Rzeka Forbach unosi takie **masy żwiru, kamieni i mułu,** jakich nie pamiętają tam od szeregu lat. Pod Baiersbronn musiała pospieszyć z pomocą straż pożarna, ażeby ratować zagrożone budynki przed zniszczeniem. Droga z Mitteltalu do Baiersbronn stoi całkowicie pod wodą.

W całej Francji gwałtowny wylew rzek — najgroźniej jest nad Saoną, która przybiera o 30 cm na godzinę. **Dwaj wieśniacy zostali z brzegu porwani przez fale.**

Jeziora szwajcarskie wezbrały nadmiernie. Z gór spadają olbrzymie lawiny śnieżne.

Kłamstwa i groźby nacjonalistów gdańskich.

Gdańsk, 16. 2. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego, toczyła się dalsza dyskusja nad projektem ustawy wniesionej przez nacjonalistów niemieckich, domagającej się pozostawienia t. zw. „Einwohnerwehren“. Jak wiadomo nowy Senat w deklaracji programowej zapowiedział zniesienie tej organizacji, będącej właściwie organizacją militarystyczną partji niemiecko-nacjonalistycznej oraz odebranie jej całkowitego rocznego zasiłku w kwocie 100 tysięcy guldenów, które wobec ciężkiego położenia finansowego Gdańska, przeznaczone będą na inne, pożyteczniejsze cele.

W czasie dyskusji przemawiali posłowie nacjonalistyczni, malując w czarnych barwach grozę położenia zewnętrznego Gdańska, oraz przedstawiając groźbę wybuchu rewolucji bolszewickiej w Gdańsku, w razie zniesienia straży obywatelskiej.

W dalszym ciągu posłowie nacjonalistyczni straszyli niebezpieczeństwem grożącem Gdańskowi ze strony Polski, która w razie wybuchu w Gdańsku rozruchów i niemożności stłumienia własnemi siłami gdańskiemi, ma obowiązek interwenjować w Gdańsku.

Posłowie nacjonalistyczni starali się także przy pomocy gróźb wpłynąć na głównych senatorów i zmusić ich w ten sposób do wyciągnięcia konsekwencji i do oporu wobec reszty senatorów.

Gabinet Marxa w opałach.

Berlin, 16. 2. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu frakcja komunistyczna zgłosiła wniosek o natychmiastowe rozwiązanie parlamentu. Wniosek ten jednak nie mógł być rozpatrywany, ponieważ partja gospodarcza sprzeciwiała się jego nagłości. Wobec tego komuniści zapowiedzieli wniesienie votum nieufności dla gabinetu Marksa.

Berlin, 16. 2. (Pat.) Dzisiejsze popołudniowe narady gabinetu Rzeszy, poświęcone były dyskusji nad programem konieczności państwowych i zakończyły się uzgodnieniem stanowiska członków gabinetu jedynie w sprawie ustawy o odszkodowanie dla właścicieli majątków zlikwidowanych. Dalsze narady odroczone zostały do jutra.

Łódź przeciw Komunistom.

Łódź, 16. 2. Okręgowa komisja wyborcza w Łodzi unieważniła listę komunistyczną nr 13, oraz listę P.P.S.-lewicy.

Aresztowanie posła.

Brześć n. B., 15. 2. (Pat.) Związek rewizyjny spółek rolniczych na okręg poleski, przeprowadził przed paru miesiącami lustrację działalności 6 spółdzielni, istniejących na terenie powiatu brzeskiego, a pozostających pod zarządem b. posła Niezależnej Partji Adolfa Bona. W wyniku tej rewizji wspomnianym spółdzielniom cofnięto kredyty państwowe oraz w dniach 9 i 10 lutego nołożono areszt na wszystkie towary spółdzielni, zaś w dniu 14 lutego aresztowano Bona.

Represje Waldemarasa.

Kowno, 16. 2. Z rozporządzenia ministra oświaty usunięta została ze stanowiska kierowniczki prywatnej polskiej szkoły ludowej w Datnowie Robaczewska, kierowniczka polskiej szkoły ludowej w Pogordowie Łopatówna i nauczyciel polski w Kiejdanach Kobyliński.

Po śmierci lorda Asquitha.

Londyn, 16. 2. Śmierć lorda Asquitha wywołała w Anglji wielkie wrażenie. Król przesłał do lady Asquith telegram, podkreślający zasługi zmarłego, jako wielkiego patrjoty.

Przywódcy polityczni, nawet z obozów przeciwnych, ogłaszają deklaracje, oddające zmarłemu hołd za jego wybitne zasługi polityczne, szlachetne środki walki, którymi się posługiwał i które zjednały mu uznanie nawet wśród przeciwników politycznych.

Dzienniki publikują długie nekrologi, poświęcone zmarłemu i jego działalności podczas wojny, przypominając jego historyczne deklaracje, które składał w obronie Belgji, mówiąc, iż Anglja dopóty nie złoży broni, dopóki sprawiedliwość, pogwałcona brutalnie, nie zatriumfuje.

Zgon burmistrza Genewy.

Genewa, 16. 2. Burmistrz Genewy, Grulet, zaskoczony został podczas wycieczki górskiej przez lawinę śnieżną, która go zasypała na śmierć. Wczoraj wydobyto jego zwłoki.

Lindbergh nie boi się śmierci

Londyn, 16. 2. Opublikowany został list Lindbergha do ministra wojny Dawisa. W odpowiedzi na ostrzeżenie ministra, aby znakomity lotnik nie narażał niepotrzebnie swego życia Lindbergh odpowiada, że niema zamiaru porzucić lotów doświadczalnych, które przyczyniają się do rozwoju lotnictwa. Lotnictwo wymaga ofiar, aby sztuka latania stała się dostępną dla wszystkich. Lindbergh nie obawia się śmierci, która może go spotkać.

176 **Lekarz obłąkanych.**

(Ciąg dalszy.)

— Tak, panie dyrektorze, nowa pensjonarka przywiezioną została.

— Cóż za rodzaj warjacji?

— Furja.

— Gdzie pan pomieściłeś pensjonarkę?

— W celi pierwszego piętra.

— Stara czy młoda?

— Zupełnie młoda; przywiózł ją niejaki wicehrabia de Langenois, który ma tu przyjść wkrótce... chce się widzieć sam z panem dyrektorem.

— Wicehrabia de Langenois? — powtórzył Rittner. — Nie znam tego nazwiska... Czy zapłacił co naprzód?

— Za trzy tygodnie.

— Dobrze... Zdasz pan rachunek z tych pieniędzy doktorowi Vernier, mojemu następcy.

Pomocnik skinął głową, Rittner mówił dalej:

— Jakież objaśnienie dano panu o przebiegu choroby,

— Pomieszanie zmysłów nastąpiło natychmiastowo.

— Wskutek wielkiego zmartwienia, przerażenia, czy katastrofy?...

— Wskutek okropnego niebezpieczeństwa, pochodzącego z pożaru w którym wyżej wspomniana osoba o mało nie zginęła.

Zdziwiony Frantz nadstawił uszu.

— Pożar! — wykrzyknął — dziś w nocy?

— Tak doktorze.

— Gdzie?

— W Neuilly.

— A ta kobieta jak się nazywa?

— Matylda Jancelyn, jeżeli nazwisko, które podano, jest prawdziwem.

— Matylda Jancelyn! — mruknął osłupiały Rittner. — O! przypadek dziwne ma czasami kaprysy...

— Pan zna nowo przybyłą? — zapytał pomocnik.

— Tak mi się przynajmniej zdaje — odrzekł Frantz z przybraną obojętnością. — Będę zresztą niedługo wiedział o tem napewno, bo jak się tylko ubiorę, pójdę ją zobaczyć zaraz. A propos... mówiłeś mi pan, że wicehrabia de Langenois ma przybyć tutaj?

— Tak jest, panie doktorze.

— Kiedy?

— Zdaje mi się, że dzisiaj.

— To dobrze.

Rittner wyskoczył z łóżka. Umył się zimną wodą i ubrał, a po kilku minutach szedł z młodym swym pomocnikiem do zabudowania warjatek. Najpierw kazał sobie otworzyć drzwi od celi Matyldy.

— Czy to ta sama osoba, o której myślał pan dyrektor? — zapytał młody doktór.

Rittner nie miał najmniejszej wątpliwości w tym względzie odpowiedział jednakże:

— Zdaje mi się, lubo zmienioną jest do niepoznania!

To ostatnie było zresztą zupełną prawdą. Nieszczęśliwa kobieta, tak urocza przed kilkoma godzinami, leżała w kącie skurczona, nieruchoma, jak jakaś masa nieżyjąca, z oczami błędnemi, twarzą wykrzywioną pomarszczoną. Była na wpół naga, bo w przystępie szału wszystko na sobie podarła w drobne kawałki zębami i paznogciami. Białe prześliczne ciało podrapane miała do krwi.

— Każ pan podnieść nieszczęśliwą — powiedział Rittner do młodego doktora.

Ten wziął sam Matyldę na ręce, a pociągając zwolna ku sobie, zmusił ją, że stanęła na nogach. Potem przyprowadził ją do okna, gdzie jasne światło na nią padało. Rittner przypatrywał się jej ze szczególną uwagą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na froncie przedwyborczym.

Pomorze pod sztandarem Katolickiej Unji Ziem Zach.

Na licznych zebraniach i wiecach ludność opowiada się za „trzydziestką“.

Nie wystarczyłoby wszystkich łamów naszego pisma, chcąc pisać o każdym wiecu K.U.Z.Z., jaki tylko odbywa się na Pomorzu i kończy się niemal bez wyjątku, zawsze wielkim entuzjazmem na rzecz tego najsilniejszego bloku katolickich stronnictw. Rzucimy tylko kilka przykładów, aby czytelników naszych poinformować o nastrojach wyborczych na Pomorzu.

W Sępólnie np. odbyły się w tych dniach w sali hotelu „Polonja“ dwa pierwsze wielkie wiece Katol. Unji Z. Z., jeden dla ludności ze wsi, drugi dla ludności miejskiej. Na pierwszym wiecu przewodniczył prezes Kamirowski, ciekawe referaty wygłosili senator Janta-Połczyński i p. Hejnowicz z Torunia. Po rzeczowej, chociaż dość obszernej dyskusji, uchwalono wśród burzy oklasków, popierać Katolicką Unję Z. Z. Z takim samym rezultatem odbył się drugi wiec, z tą tylko różnicą, że przemawiali inni mówcy, a mianowicie poseł Nowicki i p. Mazur z Grudziądza.

Na ostatni wiec K.U.Z.Z. w Grucznie (powiat świecki) przybyło przeszło 500 osób. Poseł Nowicki w dłuższym referacie przedstawił historję powstania Unji, następnie jej cele i dążenia. Jakkolwiek na wiec przybyła bojówka P.P.S., spokoju nie zakłócono. Wszyscy słuchali referatu z zainteresowaniem, później zaś w odpowiedniej rezolucji zebrani wypowiedzieli się jednomyślnie za „trzydziestką“. W podniosłym nastroju odśpiewano „Boże, coś Polskę“.

W tym samym powiecie odbył się jeszcze drugi wiec K.U.Z.Z., a mianowicie w Pruszczu. Sala p. Seidlera była wypełniona. Do zebranych przemówili poseł Nowicki i p. Mazur z Grudziądza. Kiedy wzniesiono okrzyki, okazało się, że cała sala jest po stronie rządu i Marszałka Piłsudskiego. Jednomyślnej rezolucji za „trzydziestką“ nie uchwalono, ale można było odczuć, że przeważająca część zebranych głosować będzie za Katol. Unją Z.Z.

W dniu 12 bm. odbyły się wiece przedwyborcze w Męczykole i Czarnižu, zwołane przez Katol. Unję Ziem Zachodnich. Na obu wiecach było przeszło 200 słuchaczy. Referat polityczny wygłosił p. Rożek, wyjaśniając zarazem program Kat. Unji Ziem Zach. i sytuację polityczną. Zebrani przyjęli przemówienie z prawdziwym entuzjazmem, uznając w końcu konieczność współpracy z rządem Marszałka Piłsusdskiego. Na zakończenie wzniesiono gromki okrzyk na cześć Marszałka.

W niedzielę, 12 bm., odbył się w Brzeźnie (pow. chojnicki) wiec Katol. Unji Z. Z. przy udziale około 200 osób. Na wiecu przemawiał p. Lerchenfeld z Żywca, pow. chojnickiego, który w rzeczowym wywodzie scharakteryzował działalność partji zblokowanych w Katol. Unji Ziem Zachodnich i wezwał zebranych do solidarnego głosowania na listę Katol. Unji Ziem Zachodnich Nr. 30. Zebrani w dyskusji wypowiadali się **tylko za Katol. Unją Z. Z.** i zobowiązali się głosy swoje oddać w dniu wyborów na listę Nr. 30 i popierać kierunek politycznej pracy Unji.

Dnia 12 bm. i w Stolinie (pow. chełmiński) odbył się wiec, zwołany przez Katolicką Unję Ziem Zach. Na wiecu przemawiał do zgromadzonych p. Odrowski, brat kandydata na posła, który omówił zarówno sprawy wyborcze jak i cele i program Katol. Unji Z. Z. Zebrani uchwalili głosować za listą kandydatów Katol. Unji Ziem Zach., jako listą, popierającą rząd Marszałka Piłsudskiego.

W tymże dniu odbył się również wiec w Kotnowie, na którym przemawiał rolnik Gerlak. Zebrani na wiecu przemówienie mówcy przyjęli z uznaniem i oświadczyli się popierać poczynania Unji i głosować za jej listą.

★

Wabcz, pow. chełmiński. Dnia 12 lutego odbyło sie przedwyborcze zebranie Kat. Unji Ziem Zachodnich w lokalu szkolnym. Na marszałka zebrania wybrano sędziwego, zacnego i lubianego kierownika szkoły, p. Nowickiego. Referaty przedwyborcze wygłosili pp. Odrowski i Zgliniecki, którzy przedstawili całokształt powstania Kat. Unji Z. Z. W dyskusji zabierali głos pp. Kosiniewski, Brzeziński i Nowicki. Licznie zebrani robotnicy postanowili głosować za Katol. Unja Z. Z., gdyż jest to blok stronnictw, który wypełnia nakaz biskupów polskich i jest jedynem ugrupowaniem politycznem, popierającem rząd Marsz. Piłsudskiego.

Zebranie zakończyło się hucznemi okrzykami na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Takiej jednomyślności nie było jeszcze na żadnem zebraniu politycznem w Wabczu.

*

Brzozowo, pow. chełmiński. Dnia 10 bm. o godz. 6 wiecz., odbyło się zebranie przedwyborcze Katol. Unji Z. Z. w lokalu p. Grzemskiej. Przewodniczył robotnik p. Junger. Referat przedwyborczy wygłosił p. Zgliniecki i Radka. Licznie zebrani, przeważnie robotnicy, uchwalili jednogłośnie dać swe poparcie tylko Katol. Unji Z. Z., gdyż tylko ten blok stronnictw daje gwarancję lepszego jutra, zwłaszcza dla sfer pracujących.

*

Dąbrówka, pow. chełmiński. Dnia 12 lutego odbyło się o godz. 7 wieczorem zebranie przedwyborcze Katol. Unji Z. Z., na sali p. Essiga. Przewodniczył p. Radtke, który pochwaleniem Pana Boga zagaił zebranie wobec licznie zebranych. Referaty polityczne wygłosili pp. Patuła i Zgliniecki, którzy przedstawili, dlaczego Kat. Unja Z. Z. powstała i do czego ona dąży. Wywiązała się obszerna dyskusja, wszyscy mówcy pytali się, czy Kat. Unja jest blokiem stronnictw, który popiera rząd Marsz. Piłsudskiego? Po wyczerpującem wyjaśnieniu przez referentów, uchwalili wszyscy zebrani, że będą w całej pełni popierać Kat. Unję Z. Z., jako jedyny blok stronnictw polskich, wypełniający nakaz biskupów polskich. O godz. 10.30 solwował p. Radtke zebranie.

*

Stolno, pow. chełmiński. Dnia 12 lutego odbyło się o godz. 5 zebranie przedwyborcze Katol. Unji Ziem Zach. na sali p. Hoffmanna. Referat przedwyborczy wygłosił p. Odrowski, który w ślicznie ujętym referacie przedstawił program prac bloku stronnictw zrzeszonych w Kat. Unji Z. Z. W obszernej dyskusji zabierali głos przedstawiciele robotników, którzy oświadczyli się za poparciem Katol. Unji Ziem Zach., gdyż widzą w tem uczciwość wobec wyborców. Okrzykiem na cześć Marsz. Piłsudskiego i odśpiewaniem „Boże, coś Polskę“. zakończono zebranie przedwyborcze.

Unisław, pow. chełmiński. Dnia 13 bm. odbył się wiec przedwyborczy o godz. 7 wieczorem, na sali p. Ehlerta w Unisławiu. Wiec ten zwołany został staraniem Chrześcijańskiej Demokracji, zrzeszonej w Katol. Unji Z. Z. Przewodniczył na zebraniu naczelnik poczty, p. Onasz. Referat przedwyborczy wygłosił p. Odrowski, który w dwugodzinnym, obszernym referacie wyjaśnił, dlaczego Chrz. D. przystąpiła do Kat. Unji Z. Z., wypełniając nakaz biskupów polskich. Mówca podkreślił, że Kat. Unja Z. Z. jest blokiem stronnictw polskich, stojących na straży wiary katolickiej. Jest to blok, uznający potrzebę silnej władzy i silnych rządów w Polsce, dlatego też uznając siłę Marszałka Piłsudskiego, oświadczyły się 4 stronnictwa za poparciem jego rządu. W dyskusji zabierali głos pp. Zgliniecki, Trocha, Cieślicki, Kozmarski. Referent p. Odrowski w pięknie ujętej formie rzeczowo i spokojnie dał potrzebne wyjaśnienia. O godz. 9.45 solwował przewodniczący wiec odśpiewaniem „Boże, coś Polskę“. Zebrani, w ilości przeszło 200 osób, oświadczyli się za pełnem poparciem Katol. Unji Ziem Zach.

*

Trzebczyk, pow. chełmiński. Dnia 15 bm. odbył się przedwyborczy wiec Katol. Unji Ziem Zach. w szkole w Trzebczyku, w szczelnie wypełnionej sali szkolnej. Wiec zagaił zauczyciel i kierownik szkoły, p. Józef Lewandowski z Trzebczyka. Zebrała się ogromna ilość słuchaczy, przeważnie robotników folwarcz. z Bajerza, Napola i Bągartu. Tłumny był udział kobiet. Referat przedwyborczy wygłosił p. Radtke, prezes Związku Rzemieślników Pomorza. Referent w prostym, ale ładnie ujętym referacie omówił wszystkie sprawy przedwyborcze, wyjaśnił powstanie bloku stronnictw, tworzacych Katol. Unję Ziem Zach. Zatem jest Katol. Unja Z. Z. jedynym blokiem, który wypełnił nakaz listu pasterskiego biskupów polskich, nawołujący Polaków katolików do zrzeszenia się. W obszernej dyskusji zabierali głos pp. Śliwiński, Kątowski, Dąbrowski, Nowakowski. Referent wyjaśnił wszelkie zapytania. Po odśpiewaniu „Boże, coś Polskę“ zakończono wiec okrzykami „Niech żyje 30-ka i stronnictwa, popierające rząd Marsz. Piłsudskiego“. Bardzo długo jeszcze rozmawiali między soba licznie zebrani, którzy potępili wszystkie stronnictwa polskie, które samodzielnie idą do wyborów i dlatego rozbijaja front polski i pomagaja Niemcom do zdobycia mandatu poselskiego.

*

Dąbrowa, pow. chełmiński. Dnia 11 bm. o godz. 7 wiecz., odbyło się zebranie polityczne Kat. Unji Ziem Zach. w lokalu p. Popieralskiego. Na zebraniu przewodniczył p. Tadeusz Hanelt, znany działacz miejscowy i tutejszy kupiec. Referat polityczny i przedwyborczy wygłosił p. Odrowski, kandydat na posła Katol. Unji Ziem Zach. Referent w godzinnem przemówieniu omówił wszelkie próby utworzenia bloku polskiego na Pomorzu z równoczesnem uwzględnieniem Listu Pasterskiego biskupów polskich. Próby te, jak wiadomo, nie dały dostatecznego wyniku. Taki blok utworzyły po długich bezowocnych pertraktacjach z innem ugrupowaniem następujące stronnictwa: Stron. Stanu Średniego, Chrześcijańskiej Demokracji, Chrz. Rolnicy, P.S.L. Zjednoczenie Ludowe. Jest to jedyny poważny blok polski na Pomorzu, który może skutecznie przeciwstawić się Niemcom. Blok ten idzie do wyborów pod Nr. 30. Następnie omówił referent, p. Odrowski, hasło, pod któremi Katol. Unja Ziem. Zach. idzie do wyborów. Zebrani z żywem zainteresowaniem wysłuchali referatu. Wywody przypadły licznym słuchaczom do przekononia, to też posypały się niemilknace oklaski. W dyskusji zabierali głos pp. Cieślicki, Gliszczyński, Rogalski, Tatarek, Hanelt. Na wniosek p. Hanelta uchwalono głosować solidarnie na Kat. Unję Ziem Zach., gdyż ten tylko blok stronnictw polskich daje gwarancje, majac wszystkie stany w swoim zespole, zupełnego zwycięstwa polskiego.

Po odśpiewaniu „Boże, coś Polskę“, p. Hanelt solwował zebranie wśród okrzyków na cześć Marsz. Piłsudskiego.

Do wszystkich Organizacji Pracowników Państw. i Samorząd.

KOLEDZY URZĘDNICY!

Kilka tygodni zaledwie dzieli nas od chwili wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, które to wybory mają rozstrzygnąć o przyszłych losach ustroju Państwa, a w związku z tem i o naszych losach.

Jesteśmy równouprawnionymi obywatelami Państwa, nie możemy zatem zachować się biernie w tak ważnej chwili — nie możemy do[illegible], aby zabrakło nas zjednoczonych w takiej chwili, nas, którzy stanowimy podwalinę administracji Państwa i którzy od samego zarania pawstania Polski z zaparciem i poświęceniem dla Niej pracujemy.

Celem zajęcia stanowiska wobec wyborów i złączenia wszystkich organizacji urzędniczych, któreby pod jedną myślą przewodnią zwartym szeregiem stanęły przy urnach wyborczych —prosimy wszystkie organizacje urzędnicze, jako też wszystkich urzędników niezorganizowanych na terenie Grudziądza, aby delegowali swoich przedstawicieli na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godz. 15-tej, w górnej sali hotelu Kellasa, przy ul. Wybickiego, celem utworzenia Komitetu Wyborczego Urzędników.

KOMITET ORGANIZACYJNY:

Solman. Müller. Rozborski. Lang. Pruszyński. R. Bittner. J. Gromko. A. Branat. J. Gabrynowicz. Gburkowski.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowa pożyczka państwowa 10%, premjówka inwestycyjna

w najbliższym czasie ukaże się na rynku.

W nr. 14 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie emisji 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej do ogólnej wysokości 50 miljonów złotych w złocie w obligacjach na okaziciela po 100 złotych każda.

Obligacje tej pożyczki umorzone będą w ciagu lat 10 drogą losowania, które odbywać się będzie dwa razy do roku w dniach: 1-go kwietnia i 1 października. Pierwsze losowanie nastąpi już w dniu 1-go kwietnia rb.

Pożyczka będzie emitowana serjami. Każda serja zawierać będzie 50 obligacji, czyli razem będzie serji 10 tysięcy.

Oprocentowanie pożyczki jest bardzo niskie, wynosi bowiem zaledwie 4 od sta w stosunku rocznym. Ale atrakcją pożyczki ma się stać jej charakter premjowy, polegający na tem, że nieumorzone obligacje pożyczki uczestniczyć będą w losowaniu premji, które odbywać się będzie równocześnie z losowaniem obligacji celem ich umorzenia.

Ile będzie premji i jakiej wysokości — narazie jeszcze niewiadomo. Ustali to rozporządzenie Ministra Skarbu. Narazie przeznacza się na premję w pierwszem półroczu 750 tysięcy złotych w złocie, czyli 1 i pół procent ogólne sumy pożyczki. W miarę umarzania wylosowanych obligacji stosunek sum, przeznaczonych na premje, do nieumorzonej sumy pożyczki ulegać będzie stopniowemu zwiększeniu i w ostatniem półroczu wynosić będzie 10 procent, tj. 250.000 zł., gdyż pozostała do umorzenia jedna dwudziesta część pożyczki wynosić będzie 2.5 milj. złotych.

Pożyczka jest zabezpieczona nietylko przez klauzulę „złote w złocie“ czyli, że jest pożyczką złotą, ale ponadto całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwowym.

Pożyczka ma charakter — celowy. Przeznaczenie jej uwidoczznia się częściowo w jej nazwie — Pożyczka inwestycyjna — a więc przeznaczona nie na ogólne cele budżetowe, ale na cele natury inwestycyjnej, ściśle określone.

Cele te są następujące: zasilanie ruchu budowlanego, pokrycie kosztów budowy nowych linji kolejowch, oraz na pokrycie kosztów odbudowy i przebudowy linji już istniejących. A więc — cele budowlane i kolejowe!

Ale nie tylko. Pożyczka ma także do pewnego stopnia charakter konwersyjny, albowiem wpływy z niej przeznaczone są też na wykup 8 proc. państwowej pożyczki złotej z 1922 roku i 8 proc. pożyczki konwersyjnej.

Jedna ustawa ubezpieczeniowa

dla całej Rzeczypospolitej.

Bilans działalności prawodawczej rządu Marszałka Piłsudskiego przedstawia się bardzo okazale. W drodze rozporządzeń p. Prezydenta Rzpitej przeprowadzono szereg doniosłych ustaw, które znakomicie przybliżyły nas do momentu, kiedy wreszcie na całym obszarze państwa obowiązywać będzie prawo jednolite.

Wielkim krokiem w tym kierunku jest uzgodniona obecnie przez poszczególne ministerja ustawa o ubezpieczeniach społecznych. Dotychczas każda niemal b. dzielnica miała w dziedzinie ubezpieczeń swoje odmienne ustawodawstwo.

Jedynie ubezpieczenie na wypadek braku pracy oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych są uregulowane jedną ustawą, obowiązującą w całem państwie. Już jednak, jeżeli chodzi o ubezpieczenia na wypadek choroby, a więc o instytucję t. zw. Kas Chorych, jednolitości tej brak. Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby obowiązuje w byłej dzielnicy rosyjskiej, austrjackiej i pruskiej, natomiast Górny Śląsk, najbardziej uprzemysłowiona połać kraju, rządzi się jeszcze według niemieckiej „Reichsversicherungsordnung“.

Ubezpieczenia od wypadków były tylko częściowo ujednostajnione w b. dzielnicy austrjackiej i rosyjskiej. W b. dzielnicy pruskiej i na Górnym Śląsku obowiązuje ustawa niemiecka.

Natomiast ubezpieczenie robotników na wypadek niezdolności do pracy, starości i śmierci istnieje obecnie tylko w b. dzielnicy pruskiej i na G. Śląsku. Była dzielnica rosyjska niema wcale takiego ubezpieczenia, w austrjackiej zaś istnieje ono tylko częściowo.

Wobec tak zawiłych stosunków wytworzyły się wielkie trudności dla pracowników, którzy chcieli przejechać z jednej b. dzielnicy do drugiej. Powstawała nieufność do stosunków, panujących w różnych częściach państwa, co oczywiście było zjawiskiem wysoce niepożądanem. Obecnie stan ten ulegnie zmianie.

Nowa ustawa będzie wielkiem posunięciem w kierunku osiągnięcia w tej dziedzinie jednolitości przepisów prawnych na całem terytorjum Rzplitej.

Koleje mają być prywatnem przedsiębiorstwem

Na konferencji międzyministerjalnej omawiany jest obecnie projekt dekretu o komercjalizacji kolei. Projekt ma wejść pod dyskusję Rady Ministrów w początkach marca.

Urzędy nie płacą należytości poczt.

Ustawa o poczcie, telegrafie i telefonie została przez Radę Ministrów zmieniona w tym sensie, że urzędy państwowe i samorządowe, które dotychczas płaciły ryczałt pocztowy, zostały zupełnie zwolnione od opłat.

Nowe rozporządzenie przewiduje także przyjmowanie bezpłatnych depesz od osób prywatnych do urzędów, w razie katastrofy kolejowej, żywiołowej, napadu itp.

Również i wojsko w czasie mobilizacji i wojny ma zapewnione bezpłatne korzystanie z poczty, telegrafu i telefonu.

Pożyczki ulgowe na akcję przeciwpożarową.

Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zatwierdził w ostatnich czasach decyzję powszechnego zakładu ubepieczeń wzajemnych, na której podstawie oprocentowanie pożyczek ulgowych, udzielanych przez tę instytucję, obniżono z 6 do 4 proc. w stosunku rocznym.

Pożyczki powyższe przeznaczone są na akcję przeciwpożarową, a mianowicie: na pożyczki dla właścicieli nieruchomości, objętych przymusem ubezpieczeniowym, na pokrycie budowli materjałem ogniotrwałym, na ogniotrwałą odbudowę, oraz dla samorządów na zakładanie wytwórni i składnic materjołów ogniotrwałych, celem udzielania ich na warunkach ulgowych miejscowej ludności.

Należy zaznaczyć, że powszechne zakłady ubezpieczeń wzajemnych poza oprocentowaniem nie liczą od pożyczek tych żadnych kosztów własnych.

Jeden rejestr handlowy na całe państwo.

Władze zamierzają w drodze specjalnego rozporządzenia ustanowić centralny rejestr handlowy w Polsce. Rejestr ten, prowadzony w Warszawie, obejmowałby wszystkie firmy i przedsiębiorstwa w Polsce. Utworzenie takiego rejestru poza innymi względami ma na celu zapobieganie, aby w jednym dziale nie istniały dwie firmy o jednakowych nazwach. Firmy poszczególne muszą posiadać w tytule swym odrębną cechę.

Rozwój floty polskiej i handlu polskiego.

Wskutek poświęcenia specjalnej uwagi rządu sprawom morskiem, od końca 1926 roku znacznie powiększono polska fołtę handlową i pasażerską. W sezonie 1928 r. żegluga polska posiadała 5 statków pasażerskich, z których 3 kursowały na linji Gdańsk—Sopoty—Gdynia—Hel, jeden obsługiwał połączenie między Gdynią a zatoką Pucką, jeden zaś przeznaczony był do odbywania dalszych wycieczek po Bałtyku: do Szwecji, Norwegji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Niemiec i Danji.

Ostatnio Ministerstwo Przemysłu i Handlu nabyło statki towarowe. Są to największe statki polskie, gdyż tonnaż każdego z nich wynosi ponad 5000 tonn. Przeznaczone są one głównie do utrzymania komunikacji towarowej bezpośredniej z krajami morza Śródziemnego.

Ponadto żegluga państwowa rozporządza jednym statkiem o 4000 tonn, 5 statkami o pojemności 3000 tonn i jednym statkiem 1000-tonnowym.

Dalej przedsiębiorstwo „Wisła-Bałtyk“, którego celem jest eksport węgla polskiego przez Tczew, posiada 14 lichterów morskich i 6 holowników o ogólnej pojemności 10.500 t.

Wreszcie Tow. Kopalń Górnośląskich „Robur“ nabyło 2 statki „Robur I“ i „Robur II“. Towarzystwo to zobowiązane jest na mocy kontraktu, zawartego z Min. Przemysłu i Handlu, do posiadania od 1-go lipca 1928 flotyli o tonnażu 15.000 tonn. Towarzystwo „Robur“ ma ponadto kilka holowników, obsługujących port gdański.

Latem zostanie uruchomiona żegluga przybrzeżna, której statki mimo bardzo krótkiego okresu eksploatacyjnego przewiozły przeszło 70.000 pasażerów.

Dzięki temu zwiększeniu floty — zwiększyła się bardzo znacznie wysyłka węgla. przeciętnie bowiem miesięczna wysyłka węgla przez wybrzeże polskie w 1925 r. wynosiła 29.000 tonn, w r. 1927 zaś około 480.000 tonn.

„Żegluga Polska“ zamknęła pierwszy rok eksploatacji bez strat, wprowadzając do kraju na kilka miljonów złotych walut obcych, przeważając kilkaset tysięcy tonn towarów z Polski i do Polski, kilkadziesiąt tysięcy osób, oraz odwiedzając kilkadziesiąt portów obcych.

Z giełdy. (A. W.)

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 16. 2. Pszenica kongresowa 126 ft. zał. 49.50, żyto kongresowe 116 ft. zał. 38.65—38—38,75, otręby żytnie 25.50, owies kongresowy 38.35, jęczmień kongresowy 112 ft. 31.75, żyto kongresowe 117 ft. franco Warszawa 40, 505 ton, tendencja spokojna.

WALUTY.

Warszawa, 16. 2. Dolar urzędowo 8,88, prywatnie 8,88½. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 16. 2. Za 100 zł. loco Gdańsk 57.49—57.63, przekaz na Warszawę 57,54—57.68, za 100 guld. prywatnie 173—173.50.

DEWIZY.

Warszawa, 16. 2. Belgja 124.11, Londyn 43.45, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.03½, Praga 26.41½, Szwajcarja 171.43, Wiedeń 125.54, Włochy 47.23.

Uroczystości ku czci Ojca św.

Trzebcz Królewski, pow. chełmiński.

Dnia 12 lutego odbyły się dwa uroczyste obchody w naszej parafji i to obchód uroczysty Koronacji Ojca św. i czteroletnia rocznica założenia Tow. Powstańców i Wojaków.

O godz. 10 zbiórka przed szkołą całego Towarzystwa Powst. i Wojaków, poczem nastąpiło uroczyste odebranie sztandaru. Przy dźwiękach muzyki udało się całe Tow. na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. prob. Szuchmielski, który wygłosił też uroczyste kazanie. Odśpiewano „Te Deum“. Po ukończonem nabożeństwie odbyła się wspólna fotografja Tow. Powst. i Wojaków przed dworem p. Ślaskiego. O godz. 2 odbyła się próba generalna, poczem wspólna fotografja amatorów. O godz. 5,30 odbyła się uroczysta akademja na cześć Ojca św. w salce parafjalnej ze śpiewami i deklamacjami. Odczyt o koronacji Ojca św. wygłosiła nauczycielka p. Andrzejewska.

Na zakończenie wypowiedział ks. prob. Szuchmielski uroczyste przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Ojca św.

Zaraz potem odbyło się przedstawienie amatorskie składające się z dwuch sztuk: „Krewniak z Ameryki“ i „Chrapanie z rozkazu“. Trudnego wyszkolenia amatorów podjęli się druhowie Reza i Drążkowski. Amatorzy wywiązali się świetnie z swego zadania, nagrodzono ich niemilknącymi oklaskami, sala wybuchała śmiechem. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna na Trzebskiempolu, gdzie ochoczo bawiono się do rana przy doskonałej muzyce.

Tak świetnej uroczystości i jednolitej współpracy dworów ze wsią nigdzie nie widziałem, widać, że inteligencja miejscowa ks. prob. Szuchmielski i pp. Ślaski i Odrowski są ogromnie lubiani. *Uczestnik.*

Wiadomości z Chełmna.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

— Dyżury aptek. W czasie od 12—19 lutego br. dyżuruje apteka „Radziecka“ w Rynku.

— Sprawozdanie roczne z działalności Tow. Pań Miłosierdzia w Chełmnie za r. 1927 do 1. 1. 28. Podając w przybliżeniu pogląd na stan Towarzystwa, zaznacza się, że w roku minionym było członków 150 —z których czynnych 57. Zebrania odbywały się co miesiąc.

Zarząd stanowią: ks. prob. Bączkowski — dyrektor, A. Domańska — prezydentka, H. Donimirska — sekretarka, M. Jackowska — skarbniczka, M. Fiałkowa — zast. sekretarki.

Ubogich rodzin, znajdujących się stale w opiece Towarzystwa jest 116. Przejściowo wspieranych było osób 563. Jako corocznie na Wielkanoc obdarzeni byli ubodzy w liczbie 400 osób: pieczywem, mięsem i lepszym obiadem w kuchni ludowej. Panie nasze wydały biednym w ciągu roku w domach własnych obiadów 2370, a klasztór u siebie rozdał obiadów 2963 — śniadań 435 — kolacji 579. Kwesta uliczna w dniu 2 lipca przyniosła zł. 353.07. W dniu św. Wincentego 76.37 zł. W dniu tym około 600 osób — starców i dzieci, uczęstowano kawą i struclami. Do I Komunji św. ubrano 24 dzieci kosztem 545 zł. Podczas latowego półrocza daje Towarzystwo swoim biednym co dwa tygodnie mąkę, kaszę, kawę, cukier itp. W ciągu roku rozdano 20½ ctr. mąki, 7½ ctr. cukru, 6 ctr. grochu, 4 ctr. kawy i różnej żywności przeszło ctr. Do szatni oddano ogółem sztuk 288, które do końca roku rozdane zostały.

Na gwiazdkę otrzymało 160 rodzin i 150 dzieci szkolnych dary żywnościowe i odzież najpotrzebniejszą. Rozdano: 160 ft. słoniny, tyleż cukru, kawy, kawałków mydła, przeszło 300 dwufuntowych strucli, bezpłatnie przez pp. piekarzy wypieczonych,— jabłka i pierniki. Z odzieży rozdano obuwia 32 p., koszul 84 innych ciepłych ubrań 73 sztuki — wszystko uszyte przez nasze panie. Kilka pań z firm kupieckich ofiarowało materjały ubraniowe. Jedna z pań ubrała chłopczyka kompletnie, kosztem zł. 70. 30 rodzin, ukrytej nędzy, obdarzono pieczywem, mięsiwem, piernikami i owocem. Magistrat zaś udzielił wszystkim biednym, na opiece Tow. zostającym, po 1 ctr. węgla, a w kuchni ludowej w drugie święto dobry mięsny obiad z ofiarności p. Chmurzyńskiego.

Główne dary gwiazdkowe w gotówce: Wydział Powiatowy — 200 zł, Magistrat — 300 zł, Koło ziemianek — 50 zł, p. rekt. Stroński — 50 zł, kwesta w farze 238,47 zł., z puszek sklepowych — 152 zł, grono pań — 41 zł. Razem 1031,47 zł.

Dary w towarze: Cukrownia Unisław 2 ctr. cukru, przez p. Ślósarczyka 2 ctr. pszennej mąki, p. Winkowski — 1 ctr. pszennej mąki, p. Kurowski — 1 ctr. pszennej mąki, p. Rediger — 1 ctr. pszennej mąki, f-a Meszek i Szulze—1 ctr. pszennej mąki, f-a Goers i Schmelzer ½ ctr. mąki i 1 ctr. jęczmienia, p. Frąckowiak ½ ctr. mąki, p. Jurkiewicz ½ ctr. mąki, p. Szydzikowski ¼ ctr. mąki, p. Peisert ¼ ctr. mąki, f-a Rolnik 1 ctr. jęczmienia, f-a Golhar 1 ctr. jęczmienia, Browary Chełm. ¼ ctr. kawy słodowej.

Rezultat czynności dochodowej natury. Umieszczono 7 dzieci w zakładach wychowawczych, 10 staruszków w przytułkach i szpitalach, dla 4 osób postarano się o służbę, oddano w naukę 5. Znaleziono pracę sześciorgu. Do SS. świętych przygotowano 1 osobę dorosłą. **Na dobrą drogę** wprow. 4 upadłe dziewczęta. Jest to wszystko działalność naszej siostry od ubogich, która odwiedza także więźniów, katechizuje ich i modli się z nimi co drugą niedzielę. W maju i październiku codziennie odmawia wspólnie różaniec, sprawiając im dużo pociechy duchowej. Mszy św. zamówionych było w roku ubiegłym 10, w tych 6 za zmarłych członków i ubogich.

W zakończeniu tego sprawozdania, poczuwając się do wielkiej wdzięczności dla wszystkich łaskawych ofiarodawców, składają najserdeczniejsze podziękowanie Tow. Pań Miłosierdzia i ubodzy.

— Podziękowanie. Na rzecz Kuchni ludowej ofiarowali w dalszym ciągu: N. N. (w intencji przywrócenia zdrowia) 6 zł, kupiec p. H. Święcicki ½ ctr. soli kuchennej, kupiec p. J. Chłosta 2½ ctr. kapusty kiszonej..

Wspaniałomyślnym ofiarodawcom składa dyr. ubogich najserdeczniejsze podziękowanie, prosząc o dalsze dobrowolne datki na rzecz ubogich miejskich.

Radjo-Program.

Piątek 17 lutego br.

WARSZAWA: 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram; 16.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych, omówi prof. H. Mościcki; 16.40 Odczyt: Loty transatlantyckie — wygł. inż Arndt; 17.20 Odczyt: Dziesięciolecie przejęcia II-ej brygady na Ukrainie — wygł. inż. dr. Lipiński; 17.45 Transmisja z Wilna; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki“ — wygłosi prof. St. Niewiadomski; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

GDAŃSK: 11.00 Dzwony z kościoła św. Katarzyny; 11.30 Płyty gramofonowe, biul. meteor. wiadomości; 16.00 Program dla gospodyń; 21.00 Wieczór muzyki Mozarta.

KRÓLEWIEC: 11.30 przedpołudniowy; 13.15 Wiadomości; 16.00 Program dla gospodyń; 16.30 Koncert popołudniowy; 19.30 Lekcja hiszpańskiego dla początkujących; 20.05 Legendy oChaplinie; 21.10 Muzyka kameralna; 22.30 Transm. muzyki tanecznej z Berlina.

WROCŁAW: 16.00 Koncert radjoorkiestry; 17.30 Odczyt dla gospodyń; 18.15 Transm. odczytu z Gliwic. Współczesne obrazki Górnego Śląska; 19.20 Djalogi na temat: „Wyjść zamąż, czy zarabiać samej?“ 21.55 Transm. z areny sportowej Jahrhunderthalle.

PRAGA: 11.00 Produkcje muzyczne; 12.00 Czas, wiadomości, orkiestra; 16.10 Program dla dzieci; 16.30 Koncert; 17.50 Audycja niemiecka; 19.15 Orkiestra; 21.30 „Helga“, Fibicha w wykonaniu orkiestry; 22.00 Czas, wiadomości, muzyka popularna.

STANISŁAW JASIŃSKI.

O nasze morze i nasze ziemie...

(Ciąg dalszy.)

Siekiera krzyżacka nie przepuszczała nikomu na targowicy. Płatała w szaleństwie zbrodni, w dzikiem upojeniu, w zemście dla zemsty i w istnej sztuce mordowania. Jeden odcinał od zamachu głowy od tułowiów, inny oddzielał od ramion ręce wzniesione błagalnie. Aż świnie leżące w swych ciepłych kałużach poczęły ze zdziwieniem smakować w błocie, krwią przesyconem.

Popłynęły strumyki czerwone do łożyska Raduni. Zaczerwieniły się wody Motławy.

Napróżno opat Rudiger usiłował zasłaniać bezbronnych, rzucać się między walczących i błagać o zaprzestanie mężobójstwa. Skamłania jego żadnego nie odniosły skutku. Pchnięto go poza siebie, między konające, żeby tam sobie dowoli spowiedzi posłuchał.

Rzeź coraz bezbrzeżniej szalała. Wycięto do nogi, do ostatniego wszystka szlachtę pomorską, która się była w mieście znalazła. Wrzask śmierci coraz straszliwszy uderzał o mury miejskie, o przyźby, wiaz... fosy, ściany i węgły wysokiego zamku, aż dosięgnął otwartego okna i otwartego ucha Henryka von Platzke, który się modlił przy oknie.

Komtur nachylił się niżej i słuchał.

Już setki, tysiące już razy słyszał głos zabijanych na wojnie — głos śmierci. Nieraz sam śmierć zadawał. Nie obca jego duszy była zemsta niemiecka i nienawiść. Ale teraz ten krzyk ludzki wzywał ku niemu z padołu wyciem tak potwornem w swej grozie, jakby się czeluść piekielna rozdarła i stanęła otworem.

Komtur odskoczył od okna. Uciekał. Szczękał zębami od ciosów lodowatego przestrachu, co mu plecy kańczugiem przecinał. W ciemności izby szamotał się ze sobą. Ryczał z bólu.

Postrzegł przy sobie cień doradczy — i przycichł. Ze wstydu kąsał ręce w milczeniu. Kędyś w drewnianem dworzyszczu buchnął płomień pożaru. Za nim drugi, trzeci, czwarty, piąty... Stanęła w ogniu wieża dominikańska, słup płomienny. Wnet jednym stosem ognistym stało się stare miasto słowiańskie.

Piekielny ów ogień zajrzał w okna zamkowe i w szeroko rozwarte oczy Henryka van Platzke.

Wówczas Graffiacane szepnął zcicha:

— Powie się, gdzie należy, udowodni się w sposób niezbity, zaświadczy się wiarogodnemi zeznaniami, iż msitrz krajowy Zakonu Panny Marji i bracia zakonni, w niczem nie uszkodziwszy mieszczan miasta Gdańska, wrócili się do swego kraju. Powie się gdzie należy, złoży się na to dostatecznie ważne oświadczenia, iż mieszczanie gdańscy z własnej woli zburzyli swe mieszkania i poszli w inne okolice, by się tam osiedlić.

Wpośród trzasku pożaru ucichać począł wrzask ludzki. Stosy umarłych zaległy już były plac szeroki. Jęki konających uchodziły w gdańską ziemię na wieki, na wieki, na wieki...“

Tak wyglądają podstawy niemieckości i kulturalna działalność niemiecka...

Niemieccy fałszerze historji usiłują wmówić w świat, że Germanie pozyskali ziemie zachodnie — lechickie, więc i brzeg Bałtyku, siłą swej kultury i że tę kulturę zaszczepili tu na miejsce „słowiańskiego barbarzyństwa“. Gdyby tak było rzeczywiście mimo prawdy historycznej, to i wtedy jeszcze możnaby się poważnie spierać o to, czy przyniesienie jakiemuś krajowi cywilizacji uprawnia do popełnienia na nim rozboju. Ale czy rzekomi kulturträgerzy niemieccy nieśli naszym wytępionym i zgermanizowanym pobratymcom lechickim rzeczywiście kulture?

Co można sądzić o owej mniemanej przedtysiącletniej kulturze Niemców z X, IX czy VIII w., jeśli ich potomkowie w wieku XX ściągneli na siebie w całym świecie miano Hunnów?

Praojcowie tych łotrów, co tłumnie pędzili w jasyr kobiety francuskie, przodkowie poznańskich zbrodniarzy, którzy katowali dzieci szkolne, poprzednicy tych „prawodawców“, co kazali ludziom mieszkać w jaskiniach i w wozach cyrkowych, cywilizowali naszych praojców lechickich?!...

Król niemiecki Henryk Ptasznik tworzył ze złodziei i rozbójników „legjony łotrów“, specjalnie do walki ze Słowianami...

Forpocztami kultury niemieckiej byli więc mordercy i podpalacze!

Tacy to roznosiciele cywilizacji i takimi środkami podbijali lechickie wybrzeża Bałtyku.

Na gorzki śmiech się zbiera!...

Jak widzimy, naród polski powstał przed tysiacem lat do życia nie na tych terytorjach, na których następnie rozegrała się jego historja i na których żyje obecnie. Początkowe jego obszary sięgały znacznie dalej na zachód.

W okresie, gdy nasze rysy plemienne poczynały się kształtować, mieliśmy wszystkie dane, aby dojrzeć na naród samodzielny, rozpościerający się między biegiem Odry a Łaby, daleko na północ, aż do ich ujść bałtyckich.

Z siódmego piętra na bruk.

Tajemnicze samobójstwo młodej kobiety.

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.) Kilku lokatorów wielkiego domu przy ul. Świętokrzyskiej nr. 35 zauważyło wczoraj, jak młoda, dostatnio ubrana kobieta, weszła około godz. 3-ej popołudniu nieśmiało na podwórko i podniósłszy głowę, rozglądała się wysoko po piętrach.

Po chwili zniknęła w wejściu, prowadzącem na schody.

W kilka minut nieznajoma dotarła na siódme piętro, gdzie na korytarzu spotkała numerową Stanisławę Wawrowską. Spytała o ubikację.

Za chwilę usłyszano trzask gwałtownie otwieranego okna: desperatka stanęła na parapecie, chwilę wahała się, raptownym ruchem rąk nasunęła kapelusz na oczy i runęła w siedmiopiętrową przepaść.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia zastał już tylko stygnące, zmasakrowane zwłoki.

Przy denatce nie znaleziono dokumentów, na podstawie których możnaby było ustalić nazwisko, a nikt z lokatorów nie znał despe ratki.

Rysopis samobójczyni: Wzrost średni. twarz podłużna, włosy ciemno-blond, podcięte, ubrana w bronzowe palto z popielatym, futrzanym kołnierzem, jasny, filcowy kapelusz z żółtą klamerką, zieloną suknię, tegoż koloru sweater włóczkowy, cieliste pończochy, czarne pantofle i czarne boty.

Na szyi nieznajoma miała medalik srebrny. W czarej, skórzanej torebce denatki znaleziono: kilka recept lekarskich, karteczkę od dr. T. Simchowicza (Złota 27) z numerem 17.964, oraz drugą kartkę, wydaną przez Instytut ks. Lubomirskiego z numerem 68.239. binokle w futerale, fotografję kobiety i bilet wizytowy: Janina Okórzańska. — W. niedzielę. 12 bm. w tymże domu w mieszkaniu własnem na 7-em piętrze strzelił do siebie z rewolweru po sprzeczce z narzeczoną, p. Ireną Dąbrowską, inżynier Stan. Koronowski.

Nowa ustawa o obowiązku szkolnym.

Ciężkie kary za ukrywanie dzieci.

W najbliższym czasie wejdzie w życie nowa ustawa o obowiązku nauczania powszechnego.

Dotychczas sprawa przymusu szkolnego różnie jest traktowana w różnych dzielnicach kraju. Nie wszędzie rozpoczyna się obowiązek szkolny od jednakowego wieku i nie wszędzie jednakowo długo trwa.

Podług nowej ustawy obowiązek nauczania powszechnego dotyczyć będzie dzieci w wieku od lat 7 do 14.

Wyjątkowo kurator lub inspektor szkolny będzie mógł pozwolić na odchylenie: zależne to będzie od zdolności i rozwoju umysłowego i fizycznego dziecka, któremu będzie można zezwolić na uczęszczanie do szkoły od 6 lub 8 lat, o ile dziecko jest upośledzone na zdrowiu.

Związki komunalne prowadzić mają książki metrykalne dzieci w wieku szkolnym.

Urzędnicy stanu cywilnego, administratorzy domów itd. obowiązani będą przypilnować aby wszystkie dzieci znalazły się w rejestrze.

Ciężkie kary przewiduje się za ukrywanie dziecka dla celów uchylenia się od obowiązku szkolnego.

Odpowiedzialni są nietylko rodzice i opiekunowie, ale także prowadzący meldunki.

Oddzielna ustawa unormuje sprawę oświaty pozaszkolnej. Wymieniony projekt przewiduje, że nauczanie pozaszkolne zastąpić może tylko uczęszczanie do szkoły powszechnej.

Tabela

wygranych loterji fantowej legji inwalidów Wojsk Polskich.

(Ciąg dalszy.)

35	49	62	309	17	26	31	39	47	54	59
64	72	79	86	93	402	10	16	21	27	35
40	47	71	504	19	30	40	65	73	81	88
97	612	19	26	33	40	48	55	58	65	69
77	86	92	99	708	17	24	31	39	45	56
66	74	83	93	802	62	75	900	14	30	67
13007	22	32	36	60	70	77	122	50	65	200
11	50	62	80	88	308	20	35	52	69	80
97	409	17	25	30	33	46	62	83	504	5
15	35	46	48	70	86	602	12	21	34	46
66	81	704	18	31	57	76	86	95	813	24
34	51	63	68	80	85	900	11	21	30	52
58	66	69	71	90	95	14018	58	81	92	99
110	43	53	61	73	81	85	206	14	22	39
63	79	304	10	25	34	46	53	61	76	82
404	10	19	21	22	31	46	60	61	71	84
99	521	37	48	63	86	97	600	15	26	49
59	71	89	707	7	17	31	39	48	58	503
20	34	44	54	62	71	80	904	15	23	29
34	37	54	64	76	83	15000	5	21	39	51
66	73	79	103	14	24	35	46	55	68	84
210	19	20	40	53	67	84	301	35	50	70
94	421	25	67	72	80	508	9	22	23	33
42	58	59	71	79	86	95	600	6	22	42
53	68	87	701	5	11	22	30	42	58	73
77	87	800	12	21	39	52	63	73	86	910
45	60	71	97	16035	68	88	122	39	63	99
206	20	29	62	74	87	300	4	16	43	66
403	16	26	97	588	607	27	37	51	63	87
706	34	42	52	823	30	900	18	45	68	95
17010	22	41	137	41	56	71	203	6	10	15
19	28	30	47	49	54	57	62	75	84	92
300	7	28	404	12	28	34	42	51	64	71
79	91	98	529	37	662	78	702	11	55	64
75	85	89	99	803	10	21	24	28	36	46
53	68	88	96	914	36	37	78	89	98	18016
17	45	92	97	98	112	58	59	221	69	82
316	24	31	43	52	77	91	411	61	62	71
85	502	3	32	42	74	95	610	20	29	40
50	59	70	79	91	704	19	25	33	43	47
54	65	73	74	84	89	96	808	16	19	24
32	39	40	50	56	63	69	80	86	89	94
97	904	10	15	20	27	33	36	39	52	65
73	83	86	94	19000	6	21	24	48	49	58
65	80	85	106	25	34	40	50	61	71	82
85	88	219	27	35	56	68	75	81	92	99
308	60	93	406	33	40	50	54	65	75	81
89	92	503	8	32	33	34	41	46	49	66
75	81	92	601	21	41	60	78	85	87	88
97	719	23	35	52	54	67	804	6	8	31
41	54	65	80	87	99	906	7	10	20	37
57	62	76	86	92	20000	2	4	6	22	27
56	67	71	76	84	96	101	3	8	13	17
19	20	22	24	31	42	49	57	65	75	82
89	94	95	207	10	21	29	40	53	63	71
81	92	93	98	302	8	18	31	35	37	55
61	70	73	84	89	96	403	12	23	39	53
83	91	504	7	17	23	28	88	96	610	15
53	65	77	99	702	8	22	31	40	49	58
60	68	81	89	800	17	25	33	49	59	67
77	85	90	92	93	900	19	30	36	43	50
55	62	68	74	79	85	97	21001	14	19	34
36	47	63	80	92	93	98	110	20	33	34
35	48	71	72	73	87	201	2	20	24	30
34	42	53	61	67	76	85	93	302	22	40
42	67	78	92	98	408	9	23	37	40	52
70	82	85	88	512	23	34	45	46	48	63
71	73	75	78	82	84	601	9	24	32	37
50	67	71	79	88	94	96	705	20	21	28
35	51	65	77	87	91	99	807	21	26	38
40	42	45	47	57	65	66	69	79	80	90
95	910	17	30	48	58	74	89	91	96	22000

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z Tczewa.

(Kor. wł. „Gońca Nadw.“)

— **Tragiczny wypadek** wydarzył się w pobliżu Górków pod Tczewem. Woźnica tamtejszego majątku znajdował się z furmanką na drodze do Tczewa. Z przeciwnej strony nadchodził 87 letni Edward Kasprzyk, który żywił się z jałmużny i żebractwa — dostał się przez nieostrożność pod koła. Biedak został przejechany i ciężko pokaleczony, tak, że odstawiono go do szpitala Johanitów. W nocy jednak zmarł. Umarły był w Tczewie znaną osobą, który kiedyś widział lepsze dni. Posiadał on na Czyżkowie kamienicę, lecz po wojnie stał się żebrakiem.

— **Specjalna Komisja Wojewódzka** rozpocznie z dniem 25 bm. urzędować w tutejszym Starostwie, celem badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców samochodowych.

— **Tutejsza fabryka** wyrobów papierowych „Droste“ zaczęła po kilku tygodniowym wypoczynku, znowu z fabrykacją papy itd. Robotnicy pracują tamże na dwie odmiany.

— **Kronika policyjna.** Tutejsza policja aresztowała długo poszukiwanego złodzieja, który w powiecie starogardzkim dokonał przed dłuższym czasem różnych kradzieży. Aresztanta odtransportowano do Starogardu, w ręce tamtejszej policji. — Na granicy przytrzymano pewną kobietę, która chciała przekroczyć ją bez legitymacji.

— **Zeszłego tygodnia** odbył się w pobliskim Pelplinie bal Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz. Wstęp był tylko za zaproszeniami. Bawiono się w wesołym nastroju. Poloneza wyprowadził p. rektor Piontek z p. Krajnikową, a za nim postępował długi szereg par. Do tańców przygrywała doborowa muzyka. Zabawa była urozmaicona różnemi niespodziankami. Z żalem opuszczono salę, tembardziej, że wspomniany bal należał do ostatnich zabaw przed postem.

— **W ubiegłą niedzielę** odbyło się w Subkowach, pow. tczewski, walne zebranie Stowarzyszenia Młodz. Katol. Przewodniczył ks. patron Duszyński, który poprosił do pióra p. Galle, a jako ławników drh. Kusiomskiego i Pastewskiego. Następnie składali kolejno sprawozdania członkowie zarządu.

Zeesen na fali 1250 metrów.

Zeesen to nazwa małej wioski, tuż przy Königswusterhausen pod Berlinem. Od niedawna zaledwie otwarta tam została największa stacja radjowa na świecie, stacja, która przewyższa wszystkie dotychczas istniejące. Dwa maszty stalowe tej nowej stacji niemieckiej wznoszą się na 210 metrów wysoko, są zatem najwyższemi wieżami w Niemczech, a przewyższają wieżę katedry w Ulm o całe 50 m. Każda wieża stoi na fundamencie nie większym jak stół jadalny — Wieża styka się z fundamentem na kuli stalowej o średnicy 9 cm.

Kolosalną jest energja stacji, z jaką pracuje — wynosi bowiem 120 kilowatów. Nowa stacja w Zeesen przeznaczona jest przedewszystkiem do transmitowania programów, składających się z najlepszych produkcyj wszystkich stacyj niemieckich, po całych Niemczech, by programy te udostępnić nawet najmniejszym odbiornikom radjowym.

Czterodniowa mowa dyktatora Turcji przez radjo.

Niedawno radjosłuchacze tureccy mieli nielada „przyjemność“ słuchania mowy, trwającej przez cztery dni. Mowę transmitowała z trybuny parlamentarnej radjostacja w Angorze. Wygłosił ją prezydent republiki tureckiej, Mustafa Kemal na kongresie tureckich partyj ludowych. — Mowa obejmująca 1200 stron pisma i około 400 tysięcy wyrazów, była uzasadnieniem i wyjaśnieniem polityki rządu tureckiego za lata 1918—1923. Mówcę otaczał na trybunie sztab sekretarzy, którzy odczytywali dołączone do mowy dokumenty i tym sposobem dawali prezydentowi chwilę wypoczynku. Byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą dowiedzieć się, ilu też ta mowa mogła liczyć radjosłuchaczy.

Rola gołębi pocztowych.

Wspomnijmy tylko dla pamięci o gołębiu z arki Noego. Plinjusz opowiada, iż marynarze egipscy i greccy zawiadamiali o swoim powrocie, wysyłając gołębie, które wyprzedzały je w porcie. Rzymianie używali ich często w czasie wojny. Podczas wojen krzyżowych. tak chrześcijanie, jak i poganie używali często gołębi jako posłańców. W 1098 r. armja krzyżowa, oblegająca port Nisard, koło Antjochji, parlamentowała w ten sposób z oblężonymi. Muzułmanie zaś, otoczeni w r. 1189 przez Filipa Augusta w Saint-Jean d-Arc porozumieli się z sułtanem Saladinem dzięki starannie wytresowanym gołębiom.

Z początkiem XIX wieku kursy giełdowe były ogłaszane na prowincji zapomocą depesz, przewożonych przez gołębie. Podczas oblężenia Paryża w r. 1871 p. Rampont-Leckin, dyrektor poczty, zorganizował służbę gołębi pocztowych, która utrzymywała Paryż w stałym kontakcie z prowincją. W 7 lat później parlament ustanowił kredyt, potrzebny dla stworzenia i utrzymania wojskowych gołębi.

30 Jednajcie zwolenników dla własnej listy! 30

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Piątek, Wincentemu.
Jutro: Sobota, Szymonowi.
Wschód słońca godz. 6 m 46. Zach. godz. 4 m. 53.
Wschód księżyca godz. 6 m 2. Zach. 1 m. 21.

— **MUZEUM** ul. Lipowa 28 — otwarte w środy i soboty od godz. 12—2; w niedzielę i święta od godz. 11—1.

— **BIBJLOTEKA** ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dnie powszechnie od godz. 5—7.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedziele i święta od godz. 4—7.

— **BIBLJOTEKA** ul. Bydgoska (Kanc. parafjalna) w poniedziałki i czwartki od godz. 4—6.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8.

— **BIBJLOTEKA** Małe Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— WYPOŻYCZALNIA KSIAŻEK przy Lidze Morskiej i Rzecznej. Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek środę i piątek od godz. 4—7 W tym czasie przymuje się zapis nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU.** Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godziny 16-ej do 18-ej. w lokalu własnym przy ulicy Kuntersztyńskiej nr 1. (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA przy ul. Budkiewicza 27 otwarta w każdą środę od godziny 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.**

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNOCHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27. czynna we wtorki. czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.** przy ul. ks. Budkiewicza 26. parter na prawo. udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2-4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta we wtorki i piątki od godz. 17—18 w firmie „Rekord Polski“, Plac 23 Stycznia.

— **BIBLJOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20, dla członków bezpłatnie.

— **PORADNIA WYCIECZKOWA P.T.K.:** Przed wyjazdem dobrze jest wiedzieć, choć cośkolwiek o danej miejscowości. Wszystkim osobom i instytucjom, urządzającym wycieczki w okolice najbliższe i najdalsze zakątki naszego kraju, udziela poradnia wskazówek bezpłatnie. Zgłoszenia pisemne z opłaconą odpowiedzią i osobiste pod adresem „Polskiego Tow. Krajoznawczego“ — Oddział w Grudziądzu. ul. Lipowa 28“. Poradnia otwarta w każdy piątek od godz. 19—20 w Muzeum (Bibljoteka P.T.K.)

Teatr Miejski.

ORDONKA — JAROSSY, te dwa nazwiska swoimi występami zachwyciły publiczność nad Sekwaną, tak że cały Paryż szalał, a Warszawa uczęszcza tłumnie do Teatru Qui pro Quo na wszystkie występy Hanki Ordonki i Fryderyka Jarossy, tak też dziś i u nas będzie na gościnnym występie ulubieńców Warszawy, tembardziej, że walczyć będą o palmę pierwszeństwa Halina Zabójkina, Bronisław Norkiewicz, Henryk Szatkowski, Piotr Boroński i inni, a więc dziś o godz. 8-mej wszyscy w teatrze dają sobie rendez-vous, tembardziej, że wieczór ten już nie będzie powtórzony. Pozostałe bilety nabywać można w dziennej kasie i od 7-mej wieczorem przy wejściu do teatru.

SOBOTA — „DOM WARJATÓW“ przewyborna i pełna humoru farsa ukaże się poraz ostatni po cenach najniższych od 40 gr. do 1,20 zł. Abonament ważny bezprocentowy.

NIEDZIELA — „GRUDZIĄDZ SZALEJE“ W niedzielę popołudniu ukaże się o godz. 3½ nowa pełna humoru rewja, urozmaicona popisami tanecznymi w wykonaniu baletu Cassana. Abonament ważny bezprocentowy.

„GRUDZIĄDZ SZALEJE“ w niedzielę wieczorem poraz drugi tego samego dnia bawić będzie publiczność. Początek o godz. 7½ wieczorem. Abonament ważny bezprocentowy.

„DUDEK“, pełna finezji farsa, dostępna tylko dla dorosłych, ukaże się w nadchodzący poniedziałek jako ostatni w karnawale. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 2 zł. Abonament ważny bezprocentowy.

WTOREK zakończenie karnawału — powitanie śledzia. Mnóstwo niespodzianek, występ baletu Cassana.

Kina.

— **KINO „APOLLO“** demonstruje tylko przez trzy dni wspaniały 9-aktowy dramat życiowy p. t.: **„Ofiary piekielnej intrygi“**, z uroczą Lią Marą w roli tytułowej. — W drugiej części programu wielka sensacja p. t.: **„Lwie serce“**, z Fredem Humes i Glorją Grej w rolach tytułowych.

— **„ZMARTWYCHWSTANIE“,** monumentalna epopea dobra i zła, niewinności i zepsucia, upadku i wyzwolenia duszy ludzkiej, podług nieśmiertelnego arcydzieła wielkiego myśliciela **hr. Lwa Tołstoja,** wyświetla dzisiaj i dni następne **Kino „Orzeł“**. W rolach głównych występują gwiazdy ekranu: Dolores del Rio i Rod la Roque. Film ten powinien każdy zobaczyć. — Jako nadprogram **„Legja inwalidów wojsk polskich we Lwowie“.** Początek przedstawień o godzinie 6 i 8.15. — W niedzielę o godzinie 2-giej przedstawienie dla młodzieży z Eddie Polo.

—o—

— **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** Wczoraj rano o godzinie 6-tej. rozstał się z życiem dziennikarz i publicysta, ś. p. Kazimierz **Dąbrowski.**

Ś. p. Kazimierz Dąbrowski, znany w szerokich kołach towarzyskich i dziennikarskich, od dłuższego czasu cierpiał na serce, co było przyczyną jego częstych niedomagań. Ostatnio złożony niemocą, przechodził ostatni okres choroby. W Grudziądzu działalność jego datuje się od roku 1921, kiedy objął kierownictwo redakcji „Głosu Pomorskiego“.

Rodzinie przedwcześnie zmarłego przesyłamy słowa szczerego współczucia.

— **„GRUDZIĄDZ SZALEJE“.** Pod tym tytułem wystawiono wczoraj w teatrze nową rewję. Wesoła, aktualna treść, świetnie podpatrzone i oddane [illegible] humor i werwa — złożyły się na niezmiernie udatną całość. W orkiestrze znać było brak kpt. Dulina. Recenzja jutro.

— **OBYWATELSKI BAL KARNAWAŁOWY.** Jak już pisaliśmy, w sobotę 18 bm. urządza Komitet Obywatelski bal karnawałowy na rzecz bibljoteki dla naszej Policji Państwowej w pięknie udekorowanych salach Bagateli przy ul. Radzyńskiej.

Chcąc mieć światłych urzędników, musimy mieć także dzielnych i światłych stróżów bezpieczeństwa, a będą tacy, gdy mieć będą nietylko zawodową, ale i narodową bibljotekę. Aby to się stało, zachęcić wypada do jaknajliczniejszego udziału w tym balu. Spotkamy się w sobotę w Bagateli.

— **„OSTATKI“.** W niedzielę dnia 19 bm. urządza **„Sokół“** żeński na liczne i gorące życzenia zabawę karnawałową w miłych i sympatycznych apartamentach Bagateli, które na ten cel specjalnie będą udekorowane i oświetlone.

Wstęp tylko dla członków i zaproszonych gości; po zaproszenie zgłosić się można do sekretarki p. Kaczmarkówny, skład wyrobów tytoniowych i artykułów piśmiennych, ul. Lipowa 3.

Zabawa ta zapowiada się bardzo dobrze. Przygotowania są w pełnym biegu, stąd tylko zachęcić wypada, abyśmy w niedzielę tłumnie podążyli na „Ostatki“ Sokoła żeńskiego.

— *BAL MASKOWY PODOFICERÓW REZERWY KOŁA GRUDZIĄDZ,* odbył się w ub. niedzielę w bogato udekorowanych salach hotelu „Pod złotym Lwem“, gdzie bawiono się nadzwyczajnie. O godz. 12 nastąpił polonez, poczem demaskowanie. Trzy najpiękniejsze maski otrzymały wartościowe nagrody a mianowicie: I-sza pani Barańska, II-gą pani Kuberowa, III-cią pani Maksym. Beyer, poczem w wesołym nastroju bawiono się do godz. 4-ej rano. Podziękowanie należy się wszystkim uczestnikom balu, paniom i panom oraz panom podoficerom służby czynnej za poparcie tej placówki. Na uznanie zasługuje również zarząd z całym komitetem, który tak umiejętnie zorganizował urządzony bal oraz, że dbał o spokój i miłą harmonję stojąc na swym posterunku aż do zakończenia balu.

BAL SZOFERÓW. Klub Szoferów na Pomorzu filja Grudziądz — urządza na sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 7.30 swój tegoroczny bal maskowy na dobrze udekorowanej salce pod „Złotym Lwem“.

Komitet zabawowy przygotował szereg niespodzianek i stara się będzie członków i gości swoich naprawdę dobrze ubawić.

Dla członków naszych wydano specjalne karteczki numerowe dla wolnego wstępu, kto takowych z członków dotąd nie odebrał, może się o nie postarać najpóźniej do soboty dnia 18 bm. godz. 12-tej w południe u prezesa kol. Felskiego, ul. Ventzkiego.

Członkom naszym zwraca się uwagę, że bez karteczek numerowych i legitymacji, które powinni okazać przy kasie, w przeciwnym razie płacą wstępne na równi z gośćmi.

Zwracamy się z gorącym apelem do P. T. właścicieli samochodów, ażeby w dniu zabawy raczyli, o ile możności, zwolnić chociaż na krótką chwilę swych szoferów, którzy po swej ciężkiej i trudnej pracy chcieliby brać udział w owej zabawie, a która tylko raz do roku się odbywa.

Zaproszenia na wyżej wymieniony bal maskowy wydaje sekretarz kol. Nowakowski przy **ul. Radzyńskiej 22 do soboty 18 b. m. godz. 12-tej w południe.**

— **BAL GAŁGANIARZY na zakończenie** zabaw karnawałowych odbędzie się w przyszłą sobotę (18 bm.) w „Gospodzie Abstynentów“, ul. Radzyńska nr. 3. Z pewnością nie zabraknie tam typowych gałganiarzy i indywiduów zaułkowych, lecz tylko w charakteryzacji, ponieważ najlepsze „typy“ będą premjowane. Wstęp na salę tylko za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać u gospodarza p. Lamka w „Gospodzie Abstyn.“

— **MISTRZOSTWA GRUDZIĄDZA W PINGPONGU** dla pań i panów urządza sekcja tenisowa T. S. Olympia w niedzielę, dnia 26 bm.

Do ryzgrywek o tytuł mistrza (yni) stawać mogą członkowie miejscowych towarzystw i niestowarzyszeni.

Zgłoszenia piśmienne skierować do sekretarza sekcji p. Parszyka, ul. Butkiewicza 16. Do zgłoszenia dołączyć 2 zł, dla uczniów 1 zł. Termin zgłoszeń upływa w środę, dnia 22 bm. o godz. 6 wiecz. Uczestnicy mogą grać własną rakietą. Dla zwycięscy kierownictwo sekcji wyznaczyło honorową nagrodę. Rozgrywki wspomiane budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników tego sportu, zwłaszcza, że odbywają się one w Grudziądzu poraz pierwszy.

— **DO MIŁOŚNIKÓW SPORTU SZERMIERCZEGO!** Przy Tow. Sport. Olympia założono sekcję szermierki dla pań i panów, która pod fachowem kierownictwem p. Grzegorczyka pilnie trenuje. Treningi odbywają się w środy i piątki o godz. 20-ej w Domu Towarzystw. Podczas treningów przyjmuje się zgłoszenia na członków.

Celem wyboru zarządu, odbędzie się zebranie organizacyjne we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 20,30 w hotelu Centralnym, plac 23-go Stycznia. na które się miłośników sportu szermierczego uprzejmie zaprasza. Za komitet organizacyjny:
(—) Koprowski, por.

— **ZE STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW w Grudziądzu.** Zarząd Koła Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Grudziądzu podaje do wiadomości wszystkim członkom Koła, że Towarzystwo Przyjaciół Podhala prowadzi w miejscowościach: 1) Bukowina; 2) Murzasichle — 5 klm. od Poronina z widokiem na Tatry; 3) Zubsuch — Suche 2 klm. od Poronina — 5—7 klm. od Zakopanego, teren dogodny do wycieczek, gdyż do st. kolejowej 10—30 minut drogi; 4) Zubsuche — Ząb — odległość od stacji kolejowej do Poronina, albo do Zakopanego 4—5 klm; 5) Zubsuche — No-

we-Bystre — odległość od Poronina 7—8 klm. — pensjonaty, w których zarezerwowano dla członków S. U. P. pewną ilość pokojów po cenach ulgowych.

Koszta pobytu wraz z mieszkaniem i całem utrzymaniem oraz usługą wynoszą 6 zł. dziennie od osoby, płatne co dziesięć dni z góry, przyczem wikt składa się z pierwszego śniadania, drugiego śniadania, obiadu, podwieczorku i kolacji, a z zapłaty powyższej jeden złoty, liczy się mieszkanie, reszta zaś na utrzymanie i usługę.

Pokoje wszystkie mają niezbędne umeblowanie z wyjątkiem pościeli (są tylko łóżka i sienniki), którą trzeba przywozić ze sobą, ponadto część pokoi posiada piece, także mogą być użytkowane i w miesiącach zimowych.

Zgłoszenia przyjmuje Komisja Uzdrowiskowa S. U. P. w Warszawie, ul. Chmielna 17.

Zgłoszenia należy nadsyłać na kilka dni przed zamierzonym wyjazdem wraz z zadatkiem w kwocie 60 zł., obejmującym opłatę za 10 dni z góry. Zarząd.

— *NA RZECZ POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.* Przypominamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w Grudziądzu odbędzie się odczyt p. Stanisława Jasińskiego na temat: *„Prawa nasze na ziemi halickiej."*

— **WEZWANIE.** Komitet T. C. L. wzywa po raz ostatni Czytelników, zalegających z opłatami lub książkami do ich zwrotu, względnie wyrównania w ciągu 14 dni.

Po upływie tego terminu ogłosi Komitet nazwiska odnośnych osób w dziennikach i skieruje swe pretensje na drogę sądową. Kom. T. C. L.

— **UMIESZCZANIE OGŁOSZEŃ W KATALOGU T. C. L.** Główna biblioteka T. C. L. w Grudziądzu przystępuje w bieżącym roku na ogólne życzenia Czytelników do wydawania drukowanego katalogu. Ze względu na ogromną frekwencję biblioteki, przez którą codzień przewija się około 100 osób z Grudziądza i okolicy, będzie ten katalog bardzo poważnym i celowym środkiem reklamowym dla firm, które w dobrze zrozumianym własnym interesie oraz w celu poparcia oświatowych zadań T. C. L. zechcą umieścić w nim swoje ogłoszenia.

Wielkie rozpowszechnienie katalogu oraz niska cena inseratów (strona 12×16 cm. kosztuje zł. 25, ½ strony zł. 13, ¼ strony zł. 7) czynią ten rodzaj reklamy szczególnie korzystnym.

Pani, upoważniona przez Komitet T. C. L. do zbierania inseratów, odwiedzi w najbliższym czasie poważniejsze firmy w Grudziądzu.

Komitet T. C. L. w Grudziądzu.

— **CZŁONKOM TOW. CZELADZI KAT.** do wiadomości, iż walne zebranie, które miało się odbyć w poniedziałek, dnia 20 bm. — odbędzie się już **w niedzielę, 19 bm.** o godz. 4-ej popołudniu w salce parafjalnej.

— **UZUPEŁNIENIE SPRAWOZDANIA II LOTERJI GWIAZDKOWEJ T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** W uzupełnieniu sprawozdania z II loterji gwiazdkowej, które pojawiło się w prasie przed kilku dniami, wyraża Komitet również wymienionym niżej instytucjom swe podziękowanie za złożenie poważniejszych darów w gotówce lub w naturze na rzecz loterji: Cukrownia w Chełmży, T. A. Korzeniewski w Grudziądzu, T. A. Herzfeld & Viktorius w Grudziądzu, Pomorski Klub Myśliwski w Grudziądzu, Wielkopolski Skład Kawy w Gdyni. Komitet T. C. L.

— *Z KOŁA PODOFICERÓW REZERWY W GRUDZIĄDZU.* W ubiegły czwartek odbyło się w lokalu p. Kellasa zebranie plenarne Koła Podofic. Rezerwy. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Koła przystąpiono do obrad składających się z 14 punktów, poczem przyjęto 5 nowych członków. Wykład podoficera instrukcyjnego p. Gauzy pod tyt.: „gaz, jego składniki i skutki" oraz część I-sza wykładu prezesa pana Frąckowiaka pod tytułem: „jak wygląda Polska", były przez zebranych licznie oklaskiwane.

Interesujące referaty i wykłady urządzane przez tut. Koło podof. rezerwy na każdem zebraniu Koła, ściągają zawsze większą ilość członków i gości co świadczy o żywotności i rozwoju tej placówki i o coraz większem zainteresowaniu się Kołem Podofic. Rezerwy przez mieszkańców naszego miasta. To też Koło Podofic. Rezerwy zasługuje na poparcie pod każdym względem. Wszyscy podoficerowie rezerwy nie zrzeszeni powinni stanąć wspólnie pod sztandarem zrzeszonego podoficera rezerwy i dopomóc tej pracy od 4 lat prowadzonej nad budową Wielkiej Polski Mocarstwowej.

— **PLACÓWKA HALLERCZYKÓW KU CZCI BOHATERÓW Z POD RARAŃCZY.** W środę, dnia 15 bm. w rocznicę pamiętnej bitwy pod Rarańczą, gdzie to II-ga brygada z swym ukochanym wodzem Józefem Hallerem, wypowiedziała wojnę za zdradę, jaką popełniono na Polsce przez zawarcie pokoju z Bolszewją w Brześciu, a który całą Chełmszczyznę oddawał Rosji. Cały naród polski, nietylko na ziemiach rdzennie polskich zamieszkały, ale także daleko na obczyźnie, przeciwstawił się obydnemu rozbiorowi Polski, a druga brygada zapieczętowała krwią swą i życiem swem wierność dla tej, która nie zginęła.

Akademję tę (skromną w rozmiarach, boć zebrali się tylko członkowie wraz z najbliższą rodziną) zagaił prezes p. Kaźmierski, który w serdecznych słowach powitał przybyłego prezesa Chorągwi p. Stan. Pałaszewskiego z Bydgoszczy.

Protokół pisał sekretarz p. Kasprowicz. P. prezes Kaźmierski wygłosił odczyt historyczny owej pamiętnej a bohaterskiej walki, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, a drugi na cześć ukochanego błękitnego wodza Józefa Hallera. Oba ta okrzyki powtórzono z niekłamanym zapałem przez obecnych.

Prezes Chorągwi p. Stanisław Pałaszewski uzasadnił potrzebę urządzania takich wieczorków, gdyż mają one na celu: 1) uczczenie poległych bohaterów, 2) utrwalenie tego zbiorowego czynu w społeczeństwie i 3) przekazanie umiłowania idei tej w przyszłe pokolenia.

Mówcy podziękowano długotrwałymi oklaskami. Osobno jeszcze p. prezes podziękował prezesowi Pałaszewskiemu za to z serca idące przemówienie i przybycie w dniu tej rocznicy na tę skromną akademję do Grudziądza. Po zamknięciu zebrania oddział muzyczny wystąpił z koncertem, a że jest dobrze zgrany, więc popisy muzyczne wypadły zadawalająco, a muzyków darzono oklaskami.

Zaraz po zebraniu odbyło się zebranie Zarządu, w którem wziął udział prezes Chorągwi. Wieczorek ten pozostanie uczestnikom w miłej pamięci, boć to wszystko „Dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały".

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Adres sekretarjatu Sokoła I Grudziądz.** Z powodu wyboru nowego zarządu, uprasza się o skierowanie wszystkiej korespondencji od towarzystw, poszczególnych osób itd. pod adresem: Felski, Grudziądz, Małe Tarpno, Grudziądzka 14.

(rt) **Kurs szermierczy.** Dnia 17 bm., tj. w piątek o godzinie 19.30 w sali gimnazjalnej gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza, odbędzie się kurs szermierczy staraniem Sekcji Szermierczej Sokoła I. Zgłoszenia przyjmuje drh. naczelnik Baczyński, przed rozpoczęciem lekcji.

(rt) **Bibułkowy bal dziecinny** urządza „Rodzina Wojskowa" w salach kasyna 16 pułku art. pol. 19 lutego (w niedzielę), początek o godz. 15-ej (3). Tani bufet. Sala ogrzana.

Z sali sądowej.

Przez II-gą Izbę karną sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 14. lutego 1928 r. Zygmunt Śliwiński, szewc z Małego Tarpna, liczący lat 33, na 3 miesiące więzienia za to, że dnia 27. lipca 1927 r. zabrał na szkodę p. Wojciecha Szumalaka z jego mieszkania parę trzewików, płaszcz damski, marynarkę, kamizelkę, 2 prześcieradła, koszulę i inne drobne rzeczy.

Sąd postanowił karę warunkowo odroczyć na przeciąg lat 2.

\+

Anastazja Żurawska, handlarka z Grudziądza (ulica Młyńska 7) zasądzoną została na 1000,— zł. grzywny, syn jej Bernard liczący lat 15 na naganę. Akt oskarżenia zarzucał im, że dnia 17 lutego 1926 r. nie mieli upoważnienia do przebywania w lokalu sklepowym p. Leokadji Dembińskiej przy ul. Młyńskiej 6, nie oddalili się na wezwanie uprawnionej z tegoż lokalu, oraz że wspólnie ukrzywdzili na ciele Leokadję Dembińską i jej córkę Zofję w ten sposób, że rzucali na obie garnkami i ciężkiemi puszkami metalowemi z cukierkami i bijąc je pięściami po głowach.

\+

Benedykt Sieg liczący lat 17 na 8 dni więzienia, Józef Lewiński lat 17 na 5 dni więzienia, Bolesław Sieg lat 18 i matka jego Marjanna Siegowa zostali uwolnieni.

Akt oskarżenia zarzucał im, iż B. S. i G. L. dnia 12 grudnia 1926 r. wspólnie zabrali na szkodę p. Jana Osowskiego w Grudziądzu 30,— zł. gotówki, srebrny medal i brzytew z futerałem za pomocą otwarcia drzwi wytrychem, B. S. i M. S. że nabyli skradzione rzeczy na szkodę p. Osowskiego.

KRONIKA TORUŃSKA

Z Teatru Pomorskiego.

W piątek, dnia 17 bm. o godzinie 8-mej wieczorem znakomita operetka w 3 aktach Waltera Kollo **„Królowa Nocy"**, ujęta oryginalnie w stylu modnej rewji, wyreżyserowanej nadzwyczaj pomysłowo i okraszonej obficie efektami scenicznemi przez p. Witolda Zdzitowieckiego, który w niej kreuje główną rolę męską. Jako tytułowa bohaterka ukaże się ulubienica publiczności p. Janina Leonowicz.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8-mej wieczorem jedno z najświetniejszych arcydzieł wielkiego repertuaru, znakomita, niezwykle wesoła komedja w 5 aktach Moliera p. t. **„Szkoła Żon"** wyreżyserowana przez p. F. Chmurkowskiego. Premjera ta odbędzie się z okazji 25-letniego jubileuszu pracy scenicznej naszego kierownika artystycznego teatru p. Józefa Leśniewskiego, który tworzy w niej jedną z najświetniejszych ról swego repertuaru (Arnolfa).

Repertuar kin w Toruniu.

§ **KINO „PALACE"** — **„Łzy hańby i szczęścia"**, potężny dramat życiowy rozgłośnej powieści Pawła Kellera.

§ **KINO „PAN"** — **„Postrach puszczy"**.

§ **KINO „SWIATOWID"** — **„Mogiła Nieznanego Żołnierza"**, podług słynnej powieści Andrzeja Struga. W roli głównej: Marja Malicka.

% **BAL POLSK. BIAŁEGO KRZYŻA.** Dnia 18 bm. odbędzie się w salach Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej bal Pol. Białego Krzyża — koło Toruń. Komitet honorowy tego balu tworzy p. Wojewoda Młodzianowski, gener. Berbecev, Starosta Krajowy Dr. Wybicki, prezyd. Boltowie, kurator. Szweminowie, Jan Donimirski i inni.

% **BAL MASKOWY KLUBU WIOŚLARSKIEGO,** który odbędzie się d. 18 bm. w salach Dworu Artusa, będzie bezsprzecznie największą atrakcją tegorocznego karnawału. Dość wspomnieć że nad dekoracjami pracują artyści malarze, rzeźbiarze, zaś efekty świetlne wykonuje p. Lipertowicz. Wstęp tylko 5 zł. Dwie orkiestry rozmieszczone na dwuch salach, umożliwiają wprowadzenie poza najnowszemi pomysłami sztuki choreograficznej, tak lubiane i zawsze modne walczyki, poleczki, oberki itp. Uprasza się panów o przybycie, możliwie w kostjumach.

% **EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI EKSTERNISTÓW.** W gimnazjum męskiem w Toruniu odbył się w tych dniach pod przewodnictwem dyr. Dalkowskiego, egzamin dojrzałości eksternistów, do którego zgłosiło się 14-tu kandydatów. Dyplom dojrzałości otrzymali: K. Barus, J. Błeński, K. Kamiński, J. Steker i A. Wasik.

% **ŚMIERĆ DZIECKA WSKUTEK POPARZENIA.** W tych dniach p. Ryglewska, zamieszkała przy szosie Chełmińskiej, zdjąwszy z ognia dzbanek z kawą postawiła go na stole. Dwuletnia jej córeczka Halinka, korzystając z nieuwagi matki, napiła się wrzącego płynu, wskutek czego poparzyła sobie wnętrzności do tego stopnia, że pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej — dziecko wśród strasznych męczarń zmarło.

§ **KRONIKA POLICYJNA.** W Toruniu dnia 14 bm. przytrzymano Wróblewską Franciszkę bez stałego miejsca zamieszkania.

Mierzejewski Bronisław z Torunia zawiodomił policję, że niejaki Wendler Władysław, nieznany z miejsca pobytu, oszukał go na sumę 13 zł.

Dłuższe dochodzenia policyjne wykazały, że oszustwo na szkodę Brendzla z Silna na kwotę 500 zł. popełnił niejaki Osiński Walter z Torunia, który został przytrzymany.

Sprawczyni kradzieży biżuterji i pieniędzy na szkodę Idzikowskiego z Torunia, przytrzymano dnia 14 bm. Są niemi niejaka Kachelska Władysława i Marchlewska Marja z Torunia.

Sprawcę kradzieży z wozu smalcu, cygar i papierosów, wartości 130 zł. na szkodę Karola Waltera z Wierzbowa pow. Toruń, przytrzymano; jest nim osobnik z Rzęczkowa.

Sprawców kradzieży z włamaniem, popełnionej dnia 5 bm. na szkodę kupca Hermana, przytrzymano dnia 14 bm. Złodziejami są: Lenc Zygmunt i Weger Franciszek z Torunia. Złodziejski skradziony towar sprzedali niejakiemu Kapesowi z Torunia.

ROZMAITOŚCI

Anastazja Czajkowska jest wielką księżną.

Sensacyjne odkrycie w Ameryce.

W swoim czasie dużą sensację wywołało zjawienie się w Berlinie emigrantki rosyjskiej, niejakiej Anastazji Czajkowskiej, podającej się za córkę cara Mikołaja. Kolonja rosyjska w Berlinie otoczyła opieką tajemniczą niewiastę, jednakże liczne konfrontacje pseudo księżniczki Anastazji z byłymi dygnitarzami dworu carskiego nie dały pozytywnych rezultatów. Obecnie Anastazja Czajkowska udała się do Ameryki. D. 9.2 przybyła ona na pokładzie parowca „Berengaria“ do N. Jorku. W porcie zgromadziły się tłumy publiczności, oraz przedstawiciele kolonji rosyjskiej. Między innymi obecny był przy powitaniu Anastazji syn nadwornego lekarza Botkin, który wychowywał się na dworze rosyjskim, znał doskonale wielkie księżniczki. Był on rówieśnikiem i towarzyszem zabaw księżniczki Anastazji. Osobą tajemniczej emigrantki zainteresowała się wielka księżniczka Xenia, żona króla stali Williama Leedsa miljonera amerykańskiego. Ona to zaprosiła do Ameryki panią Czajkowską.

W kołach emigracji rosyjskiej oczekiwano wyniku konfrontacji „córki cara“ z młodym Botkinem, ze zrozumiałem zainteresowaniem. Spodziewano się, iż spotkanie z Botkinem, przyczyni się do zdemaskowania „oszustki“. Jednakże przewidywania sceptyków nie okazały się słuszne. Botkin po paruminutowej rozmowie z Anastazją Czajkowską oświadczył dziennikarzom, że istotnie poznał w niej córkę cara.

Zeznania młodego Botkina przyczynią się niewątpliwie do rozwiązania tajemniczej zagadki. Ostatnio bawiła Anastazja w Londynie, gdzie odnoszono się do niej z wielką nieufnością. Wielki książę Dymitr utrzymywał stanowczo, że zeznania Czajkowskiej są wytworem chorej wyobraźni. „Niekoronowany car“ Cyryl twierdził nawet, że Anastazja jest zgoła niepodobna do córki cara. Natomiast liczne osobistości związane z rodziną Romanowych węzłami pokrewieństwa lub przyjaźni rozpoznały w p. Czajkowskiej wielką księżniczkę Anastazję. I tak — wielki książę Andrzej Włodzimierzowicz, który widział się z Czajkowską w Paryżu oświadczył kategorycznie, że tajemnicza emigrantka jest istotnie córką cara. Upoważnił on księcia Louchtenberskiego do opublikowania tego oświadczenia.

Wielka księżna Xenia obecna pani Leeds umieściła p. Czajkowską w sanatorjum młodego doktora Botkina, w pobliżu New Jorku.

Jak wiadomo pseudo córka cara uskarża się na zanik pamięci, co oczywiście komplikuje całą sprawę.

W związku z powyższą aferą donoszą pisma sowieckie o aresztowaniu trojga osób, które przez czas dłuższy „udawały“ rodzinę carską, cudem uratowaną od śmierci.

Obecnie władze sowieckie ustaliły identyczność owych mistyfikatorów.

Są to b. generał Afanasjew, który wyzyskiwał swoje podobieństwo z carem Mikołajem, oraz córki kupców rosyjskich Bolewa i Kotowa.

Dwie małżeńskie tragedje.

„Ludzie, którzy pracują w nocy, nie powinni się żenić“.

66-letni Aleksander Toth zabija swoją 73-letnią żonę. Zabija ją, „bo ją znienawidził z całej duszy!“

Przed dwoma laty małżeństwo Toth przyjęło na mieszkanie krewną swoją, 22-letnią Ibolyę Csörsz, przybyłą z prowincji do Budapesztu Półślepy starzec posiadał jednak o tyle dobry wzrok, aby dostrzec urodę młodej dziewczyny i zakochać się w niej bez pamięci. Ostrożnie i „po ojcowsku“ począł się on umizgać do pięknej Iboly, wystarczyło to jednak, aby żona czyniła mu z tego powodu ostre sceny zazdrości, a w końcu podczas nieobecności męża wyrzuciła z domu Bogu ducha winną dziewczynę.

„Pozbawiła mnie ta stara jędza jedynego promyka szczęścia w tym ponurym domu — są to słowa 66-letniego starca — nie cierpiałem tej jędzy! Krytycznej nocy nie zmrużyliśmy oka, kłóciliśmy się. Świtało już, gdy poszedłem do kuchni i przyniosłem sznur, którym ją udusiłem! Powtarzam raz jeszcze: nienawidziłem jej i nienawidzę z całej duszy!“

★

Siedem lat trwało małżeństwo Kenedico w przykładnej zgodzie. On pracował w elektrowni, przyczem praca jego była nocna; ona była wzorową żoną i gospodynią domu.

Obecnie żona zastrzeliła męża, a sama poprzecinawszy sobie żyły, walczy ze śmiercią.

„Życie moje było nie do wytrzymania, — dyktuje ona osłabionym głosem sekretarzowi, spisującemu protokuł, — mężczyzna, pracujący w nocy, nie powinien wiązać się ślubem z kobietą. Gdy ja czuwałam, mąż mój spał, gdy on powracał z pracy i kładł się spać, ja wówczas wstawałam z małżeńskiego łoża. Wiedziałam, że nie jest to jego wina, ale czy można zawsze zachować trzeźwość i sprawiedliwość sądu? Początkowo poczęłam nienawidzić tylko jego pracę, zwolna znienawidziłam jego samego!

Jakże często życzyłam mu śmierci! Ile razy, gdy się spóźniał, oczekiwałam wieści z fabryki, że spotkał go jakiś nieszczęśliwy wypadek. Nie chciałam go zabijać, miałamże z niewoli małżeńskiej iść za kraty więzienne? Ów nieszczęsny rewolwer kupiłam, bo pragnęłam sama zakończyć moją mękę.

Nie zabiłam go żadną premedytacją... Kiedy dzisiaj obudziłam się rano i zastałam go już śpiącego twardo obok siebie, kiedy pomyślałam, że znowu ja wstanę, podczas gdy on pogrążony będzie we śnie, pod wpływem przystępu jakiejś straszej ślepej nienawiści wyciągnęłam z pudełka rewolwer i wystrzeliłam mu w czoło... Mogę raz jeszcze powtórzyć, że nienawidziłam mego męża całą duszą!“

Z czasów J. C. M. Wilhelma II.

Ukazały się ostatnio „osobiste wspomnienia króla Edwarda“, zebrane przez barona von Eckardsteina, w których znajdujemy następującą historyjkę. Było to w roku 1891. Generał von Versen, faworyt i zausznik cesarza przybył do Londynu, ażeby reprezentować swego monarchę na jakimś oficjalnym pogrzebie.

Pewnego dnia, wczesnym rankiem, Eckardstein, który był wówczas „attache“ przy ambasadzie niemieckiej, został zbudzony przez woźnego kancelaryjnego, który oznajmił o zjawieniu się generała von Versena w ambasadzie. Generał żądał, aby zredagowany przez niego telegram do cesarza został natychmiast przesłany jako depesza szyfrowa do Ministerstwa Spraw Zagranicznych celem doręczenia adresatowi. Eckardstein ubrał się z pośpiechem i pobiegł do kancelarji, gdzie dowiedział się o jakiego to rodzaju tajemnicę stanu chodziło. Generał otrzymał zaproszenie na obiad do króla, na którem było zaznaczone: „Evening dress“, czyli strój wieczorowy, jednem słowem: frak. Generał von Versen był z tego powodu oburzony do ostatnich granic: był to „afront uczyniony jego cesarskiemu zwierzchnikowi“, ażeby kazano mu ubierać się po cywilnemu, rzecz, na którą nie mógł się ważyć, nie otrzymawszy uprzednio pozwolenia od cesarza. Ambasada nie mając najmniejszej ochoty okrywać się śmiesznością odmówiła generałowi von Versen, który wyszedł wściekły, iż nie chciano przesłać jego depeszy.

Do tego stopnia płaszczyli się zausznicy Wilhelma II przed swym panem w trzy lata dopiero po jego wstąpieniu na tron.

Rezultaty walki z radjopajęczarstwem.

Plaga radjopajęczarstwa która trapi radjofonję polską zmniejszyła się ostatnio znacznie, dzięki intensywnej walce, którą jej wypowiedziały kontrolne władze polskiego radja, wspomagane przez urzędy pocztowe i władze policyjne. — Praca ta prowadzona systematycznie na terenie wszystkich województw Polski daje doskonałe wyniki. W samej Warszawie oddano w ostatnich czasach do sądu około 500 spraw, o bezprawne korzystanie z audycji radjowych. Sądy wydają ostre i surowe wyroki, co jest przykładem odstraszającym. Biura rejestracyjne poszczególnych dyrekcji stwierdziły, iż od czasu gdy walka z radjopajęczarstwem jest intensywnie prowadzona, zwiększyła się ilość noworejestrujących się radjosłuchaczy.

Angielski śpiewak boikotuje radjo amerykańskie.

Jeden z wybitnych angielskich śpiewaków humorystów Harry Lauder, świetny interpretator starych pieśni ludowych i ballad cieszy się ogromną popularnością wśród radjosłuchaczy. Obecnie śpiewak udaje się w podróż artystyczną po Ameryce. Zapytany, czy będzie tam śpiewał w radjo, odpowiedział: „Będę niezawodnie okrzyczany za wroga radja, ale muszę wyznać szczerze, że mi się amerykańskie radjo wcale nie podoba. — Mówię to z doświadczenia, gdyż, ile razy w Ameryce słucham radja, zawsze słyszałem conajmniej tuzin i tyleż jazzbandów naraz.

Humor i Satyra.



— Dzisiaj mi się Jasiek nareszcie oświadczy!
— Czy jesteś tego pewna?
— No naturalnie! Kiedy wczoraj dałam mu kosza, powiedział mi, że jest teraz zdolny do popełnienia największego głupstwa.

Przymusowa licytacja

odbędzie się dnia 18 lutego o godz. 12-ej w południe u p. Moniki Kowalskiej w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza nr. 8. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu zajęty:

bufet

za zaległą resztą opłaty od umów, odsetki oraz koszta egzekucyjne. (1431

Grudziądz, dnia 14 lutego 1928 r.

Nr. dz. 1146. W. P. I.

Przewodniczący wydziału powiatowego

Starosta.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 18 lutego b. r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 33

bufet, kredens dębowy i maszynę do szycia.

Dobrzański,

komornik sądowy w Grdziądzu.

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Grudziądzu sprzeda w drodze przetargu ofertowego

ca. 150—200 mtr. sześć. drzewa lipowego

(wyciętego przy prześwietlaniu dróg powiatowych) z dostawą do tartaku w miejscu, ew. z załadowaniem na wagon kolejowy.

Reflektanci zechcą nadsyłać oferty pod adresem Wydziału Powiatowego w Grudziądzu do dn. 20 bm. do godz. 12-ej w poł., gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności ineresowanych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno drzewa lipowego“ — zawierać winna proponowaną cenę za 1 mtr. sześć., warunki zapłaty i miejsce dostawy materjału.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo zarządzenia dodatkowego przetargu ustnego, wyboru oferentów oraz nieuwzględnienia żadnej z ofert. (1423.

Przewodniczący wydziału powiatowego

Starosta.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście nad Drwęcą ogłasza publiczny przetarg **na prace blacharskie i dekarskie** przy budowie domów dla Straży Celnej w Rumienicy, Szczepankowie, Pomierkach, Zelkowie, Rodzonem, Radomnie, Jamielniku i Krotoszynach. Wydane zostaną poszczególne prace dla każdej budowli oddzielnie. Kosztorysy ofertowe oddaje Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście za opłatą 0.50 zł. (pięćdziesiąt groszy). Zamknięte i opieczętowane oferty złożyć należy najpóźniej do dnia 13 marca 1928 r. w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego Nowemiasto nad Drwęcą, Rynek 7, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów. Do złożonej oferty winien być dołączony kwit ze złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej.

Nowemiasto, dnia 11 lutego 1928 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.

(—) N. Witta.

Przetarg

na wykonanie płotów sztachetowych przy domach Kontroli Skarbowej na granicy polsko-gdańskiej w miejscowościach: Owczarnia, Kokoszki, Stara-Piła, Łapiu, Borcz i Kamela powiat kartuski.

Ślepe kosztorysy i warunki przetargu otrzymać można za opłatą 5.— zł. w podpisanym urzędzie. Oferty bez dopisków, zastrzeżeń i t. p. w opieczętowanych kopertach z napisem na kopercie: „Oferta na wykonanie płotów sztachetowych“ wraz z dołączonym kwitem Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy należy składać **do dnia 28 lutego b. r. godz. 10 rano** w podpisanym urzędzie.

W wyżej oznaczonym czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert przy ewentualnej obecności oferentów.

Urząd zastrzega sobie dowolny wybór oferentów, lub nieprzyjęcie żadnej z nadesłanych ofert.

Kartuzy, dnia 14 lutego 1928 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Kartuzach.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 20-go lutego 1928 o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się przy ul. Toruńskiej 25 w podwórzu przymusowa sprzedaż:

400 ctr. węgla i 6 mtr. drzewa opałowego

zajętego na pokrycie zaległości podatkowych.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych

Grudziądz. (1405

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie: przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.